Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem Wydanie A Cena 50 gr

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XVII Łódź, piątek 19 maja 1961 roku Nr 117 (4503)

J. Cyrankiewicz przedstawia program prac rządu

Exposé premiera w Sejmie

WARSZAWA (PAP). — 18 bm., kilka minut po godz. 11, marszałek Sejmu Czesław Wycech otworzył drugie posiedzenie Sejmu PRL.

W pierwszym punkcie porządku obrad — sprawozdanie Komisji Mandatowo - Regulaminowej w sprawie stwierdzenia ważności wyboru posłów na Sejm złożył POS. MICHAŁ GRENDYS (SD).

Komisja, w oparciu o zbadane dokumenty i przedstawione sprawozdanie z wyborów stwierdza, że wybory do Sejmu PRL w dniu 16 kwietnia 1961 r. przeprowadzone zostały prawidłowo, zgodnie z Konstytucją i przepisami ordynacji wyborczej.

Ani do Państwowej Komisji Wyborczej ani do okręgowych komisji wyborczych nie wpłynęły żadne skargi i zażalenia. Wybrani posłowie otrzymali ilość głosów wymaganą przez art. 69 ordynacji wyborczej.

W drugim punkcie porządku obrad marszałek Wycech udzielił głosu PREZESOWI RADY MINISTRÓW — JÓZEFOWI CYRANKIEWICZOWI, który złożył oświadczenie w sprawie proponowanego składu i programu prac rządu.

Oto expose premiera w obszernym skrócie:

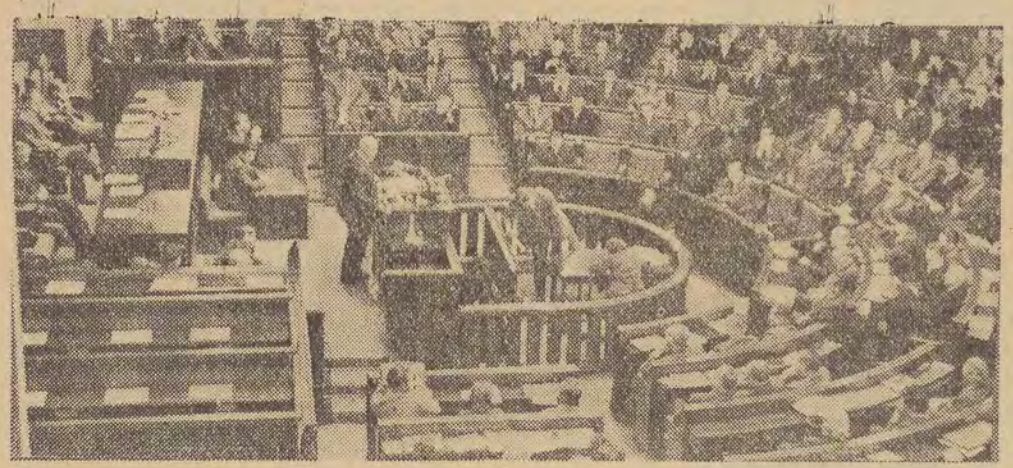

Wysoki Sejmie!

Na pierwszym, poniedziałkowym posiedzeniu nowo wybranego Sejmu, na wniosek I sekretarza KC PZPR tow. Władysława Gomułki, wyrażony także imieniem Komisji Porozumiewawczej Stronnictw, otrzymałem zaszczytne zadanie przedstawienia składu Rady Ministrów Wysokiemu Sejmowi.

Chcę przede wszystkim podziękować za to bardzo zobowiązujące zaufanie. Rząd, o którego powołanie zwracam się do Wysokiego Sejmu, główne swoje zadanie jako organ wykonawczy władzy ludowej będzie widział w realizacji — pod kontrolą Sejmu — programu wyborczego Frontu Jedności Narodu.

Program ten ukształtowany przez kierowniczą siłę narodu i motor budowy socjalizmu w Polsce, przez PZPR oraz przez ZSL i SD, przyjęty przez wszystkie środowiska skupione we Froncie Jedności Narodu, został w pełni zaakceptowany przez nasz naród w wyborach do obecnego Sejmu. Naród polski zaakceptował program dalszej budowy socjalizmu.

Najistotniejszą cechą życia politycznego Polski Ludowej jest trwałość i ciągłość naszych dążeń.

Ta trwałość i ciągłość naszych dążeń zasadniczych zapewnia krajowi stabilizację wewnętrzną, umacnianie się naszego państwa, konsolidację społeczeństwa.

Dzięki wielkiej rewolucji społecznej, która gospodarzem kraju uczyniła masy pracujące z klasą robotniczą jako siłą przewodnią, powstały warunki dla urzeczywistnienia rzetelnej jedności narodowej. Zjednoczony naród może budować silne państwo, tworzyć pomyślne własną przyszłość, budować socjalistyczną Polskę.

Może nie od rzeczy będzie krótka dygresja historyczna. Oto mija właśnie w maju 35 lat od dnia, kiedy burżuazyjny parlamentaryzm Polski międzywojennej został śmiertelnie ugodzony. Wypadki, których widownią była Warszawa 35 lat temu, w maju 1926 r. utorowały drogę panowaniu sanacji, dyktaturze typu faszystowskiego. Krótkotrwały okres demokracji burżuazyjnej dobiegł wtedy końca.

Paradoks ówczesnych wydarzeń, które doprowadziły do majowego zamachu stanu, polegał na tym, że obie strony, a w każdym razie obie główne grupy burżuazyjne, z jednej strony piłsudczycy, którzy zbrojną ręką sięgali po władzę i z drugiej strony endecy, w jednakowym stopniu nienawidzili demokracji, nawet tej burżuazyjnej, która formalnie przynajmniej stanowić miała ramy ustrojowe międzywojennej Polski. Nie chciały jej ówczesne klasy posiadające, opętane strachem przed masami ludowymi, przed klasą robotniczą, przed reformą rolną, urzeczone wizją rządów silnej ręki, którą roztaczał właśnie przed nimi Benito Mussolini i które tak bardzo udoskonalić miał po paru latach Adolf Hitler.

Demokracja w Polsce, będąca wyrazem władzy ludu, datuje się dopiero od lat 17. Dzień pierwszy w jej kalendarzu wyznacza data Manifestu Lipcowego 1944 r. W ustroju socjalistycznym i w warunkach ciągłości kierowniczej roli partii rob tniczej nowy Sejm i nowy rząd nie naruszają ciągłości polityki państwa. Wybory są konfrontacją dotychczasowych działań Sejmu i rządu z opinią, wolą społeczeństwa, wielkim przeglądem dorobku i dyskusją na temat przyszłości, wyłonieniem odpowiedniego zespołu ludzi najbardziej — w przeświadczeniu wyborców — odpowiedniego do kontynuowania dzieła budowy socjalizmu na kolejnym etapie.

Pierwszy etap odbudowy i rozbudowy naszego kraju mamy już od wielu lat za sobą. Dziś problematyka, przed którą stoimy, nasze środki, możliwości działania są tak odmienne od stanu rzeczy z okresu odbudowy, czy początków planu 6-letniego, że można by na pozór zamknąć tę sprawę i do niej więcej nie wracać, byłoby to jednak głębokim błędem, bo przeszłość, nie tylko ta niedawna, ale nawet ta dawniejsza, okres okupacyjny i przedwojenny, wciąż przecież jeszcze rzutują na nasze dzisiejsze zadania i możliwości.

J. Cyrankiewicz stwierdza następnie, iż pomimo niezwykle ciężkich warunków startu mamy prawo stwierdzić z dumą, że już w 1946 r. w większości podstawowych dziedzin produkcji przemysłowej poziom przedwojenny zostaje przekroczony. Później przestaje nas zadowalać porównanie z przedwojenną Polską. Plan 6-letni przynosi 2,7-krotny wzrost produkcji globalnej przemysłu w porównaniu z 1949 r.

Osiągnięcie wyjątkowo wysokiego tempa wzrostu w wyjątkowo trudnych warunkach, zwłaszcza wobec uszczuplenia wskutek strat wojennych i tak nielicznej kadry pracowników wysoko kwalifikowanych zakrawałoby wprost na cud, ale oczywiście nie było cudem, lecz rezultatem określonych warunków. Wyzyskaliśmy mianowicie w pełni atut nacjonalizacji przemysłu i gospodarki planowej, bez czego niemożliwe byłyby nasze osiągnięcia. Korzystaliśmy z pomocy Związku Radzieckiego, bez której nie moglibyśmy się ważyć na podejmowanie takich przedsięwzięć, jak budowa Huty im. Lenina i innych wielkich zakładów.

Po pierwszym etapie uprzemysłowienia Polski stało się możliwe i konieczne postawienie sobie w minionej i obecnej 5-latce nowych, bardziej skomplikowanych już zadań. Styl działania, który znalazł odbicie w poprzedniej 5-latce i w planie, którego realizację rozpoczęliśmy w tym roku, można scharakteryzować jak następuje:

Kontynuować rozwój możliwie nie zwalniając tempa, ale w sposób bardziej harmonijny niż poprzednio, rozszerzać dalej bazę rozwojową, starając się równocześnie podnosić racjonalność działania na wszystkich odcinkach. Mieszczą się w tym wielkie zadania usprawniania systemu planowania i zarządzania na wszystkich szczeblach, w resortach, przedsiębiorstwach, zjednoczeniach.

Z pojęcia harmonijnego rozwoju wynikała konieczność szczególnego nacisku na usunięcie tych dysproporcji, których istnienie konstatowano powszechnie u progu minionej 5-latki. Wolno stwierdzić, że nie ma odcinka, na którym by się nie dokonała poprawa proporcji.

Dysproporcja między rozwojem rolnictwa i przemysłu w dużym stopniu się zmniejszyła. W dalszym ciągu mamy nie rozwiązany przede wszystkim problem własnej produkcji pasz na potrzeby wzrastającej hodowli i to jest jedna z podstawowych trudności, z którymi się nadal borykamy.

Wyraźnie zmniejszyła się dysproporcja między rozwojem bazy surowcowej i energetycznej z przemysłem przetwórczym. Wprawdzie nie znikły deficyty mocy i nadal musimy oszczędzać także wiele podstawowych surowców, ale w żadnej gałęzi przemysłu nie wystąpiły w ciągu minionego 5-lecia trwałe zakłócenia z powodu niedostateczności zaopatrzenia surowcowego i energetycznego.

Dysproporcja między wzrostem mocy produkcyjnych a racjonalnością i umiejętnością wykorzystania tych mocy uległa osłabieniu. Na niektórych odcinkach nawet zbliżamy się lub osiągamy nowoczesny poziom wydajności technicznej urządzeń produkcyjnych.

Stopa życiowa wzrosła nie tylko zgodnie z planem, jeśli chodzi o cyfry globalne, ale — co niemal ważniejsze — procesem tym zostały współmiernie objęte znacznie szersze grupy ludności, podczas gdy — jak wiemy — w okresie planu 6-letniego wzrost spożycia osiągnęła przede wszystkim ta część ludności, która bezpośrednio korzystała ze wzrostu zatrudnienia w przemyśle, a więc przede wszystkim nowo zaangażowani robotnicy pochodzący ze wsi i rodziny wiejskie odciążone od nadmiaru zbędnych rąk do pracy.

Nie chciałbym niczego przedstawiać w kolorze różowym. Nie wolno powiedzieć, że wszystkie zadania zostały rozwiązane, że stoi przed nami okres wzrostu bez trudności, bez potrzeby przełamywania oporów i hamulców.

Przy omawianiu czynników ułatwiających i utrudniających dalszy rozwój, musi się na czoło wysunąć sprawa obrotu gospodarczego ze światem zewnętrznym — przede wszystkim z obozem socjalistycznym, a także z krajami kapitalistycznymi. To rozróżnienie nie jest wyrazem tendencji lekceważenia czy zwężania obrotów z krajami kapitalistycznymi. Przeciwnie, w rozwój obrotów z krajami kapitalistycznymi włożyliśmy w ostatnich paru latach wyjątkowo wiele wysiłków, wykorzystując te możliwości, które stopniowo się otwierały, w miarę jak wygasały zimnowojenne postawy krajów zachodnich w odniesieniu do handlu z krajami socjalistycznymi.

Inaczej, w pewnym stopniu, kształtują się perspektywy w odniesieniu do krajów spóźnionych w rozwoju gospodarczym. Tu zainteresowanie partnerów naszym eksportem jest pełne, tak samo jak nasze zainteresowanie dostawami z tych krajów.

Bardzo pomyślnie — i to w dużym stopniu decyduje — kształtują się perspektywy na szych obrotów z krajami socjalistycznymi. Decyduje, ale rzecz jasna nie o całości naszego bilansu. Nie chodzi tu właściwie o perspektywy w sensie przewidywania, lecz o konkretne, wieloletnie umowy handlowe, konkretne porozumienia specjalizacyjne w ramach RWPG.

Tyle, jeżeli chodzi o nasze miejsce w światowych obrotach handlowych.

Jeżeli chodzi o wewnętrzne czynniki, które warunkują tempo i kierunki wzrostu w obecnej 5-latce i nie tylko w obecnej, to trzeba przede wszystkim wyróżniać dwa wielkie problemy: zasoby naturalne i rozwój demograficzny. Przyroda oczywiście nie zmieniła się w ciągu ostatniej 5-latki, ale zmieniły się możliwości jej wykorzystania. Przy trwałej tendencji zniżkowej ceny węgla, możliwości te zmieniły się niekorzystnie w stosunku do okresu, w którym węgiel stanowił 50 proc. naszego eksportu.

Do dodatkowych zjawisk ujemnych mówca zalicza niedostatek gazu ziemnego i ropy — ważnych surowców dla wielkiej chemii, a także wielkie, choć systematycznie ograniczane zużycie drewna.

Pewną przeciwwagę tych trudności — mówił dalej premier — stanowią odkrycia geologiczne. Siarka już w tym 5-leciu pokryje potrzeby krajowe i da nadwyżkę eksportową. W miedzi nastąpi to oczywiście sporo później, ale ważne jest, że nastąpi. Niemniej ważne dla bilansu gospodarki i dla bilansu handlowego jest wykorzystanie węgla brunatnego, na którym opieramy dziś rozwój energetyki.

W zakresie problemów demograficznych przeżywamy i

(Dalszy ciąg na str. 2)

10 tysięcy włókniarzy na spotkaniu z delegatami MZZZ

Ponad 10 tysięcy włókniarzy przybyło wczoraj do łódzkiego Pałacu Sportowego, aby wziąć udział w spotkaniu z delegatami tekstylnych związków zawodowych z zagranicy, uczestnikami odbywających się w Łodzi konferencji Komitetu Administracyjnego Międzynarodowego Zrzeszenia Związków Zawodowych Pracowników Przemysłu Włókienniczego, Odzieżowego, Skórzanego i Futrzarskiego.

Na spotkanie przybyli przedstawiciele władz partyjnych i miejskich: przewodniczący Prez. Rady Narodowej m. Łodzi mgr E. Kaźmierczak, sekretarz KŁ PZPR T. Głąbski, wiceprzewodniczący E. Wróblewski, znani działacze Związku Zawodowego Włókniarzy: J. Chruścik, J. Kubiak, i I. Piwowarska.

Wiec zagaił przewodniczący ZG Zw. Zaw. Prac. Przem. Włók., Odzież. i Skóry. J. Spychalski, przedstawiając zebranym delegatów włókniarzy zagranicznych, którzy zajęli miejsca w prezydium. Każde nazwisko przyjmowano hucznymi oklaskami. Wzruszającym momentem było przybycie dzieci łódzkich, ubranych w stroje ludowe, które wręczyły gościom wiązanki kwiatów.

W imieniu włókniarzy polskich serdeczne przemówienie powitalne wygłosiła wiceprzewodnicząca Okręgu Łódzkiego Zw. Zaw. Włókniarzy — Mroczkowska, wyrażając zadowolenie i dumę, iż włókiennicza Łódź przez kilka dni była siedzibą tak donioslej konferencji delegatów MZZZ, reprezentujących 8 mln. włókniarzy z całego świata.

Jako pierwsza w imieniu gości przemówiła przedstawicielka włókniarzy Związku Radzieckiego, po czym kolejno przemówienia wygłosili delegaci włókniarzy Francji, Indii, Kuby i Unii Południowo-Afrykańskiej.

Serdeczny toast na cześć pokoju, dalszego rozkwitu krajów socjalizmu i proletariackiego braterstwa wzniósł sekretarz generalny MZZZ, Jaroslav Mewald.

Na zakończenie, w imieniu załóg robotniczych łódzkich włókniarzy, zabrał głos członek Samorządu Robotniczego i I sekretarz KZ PZPR w ZPB im. Marchlewskiego — A. Kurzawa.

Odśpiewaniem „Międzynarodówki" zakończono wielkie spotkanie społeczeństwa Łodzi z delegatami włókniarzy zagranicznych. W drugiej części wiecu odbyła się bogata część artystyczna.

(Wyrz.)

Sejm zatwierdził jednomyślnie skład rządu proponowany przez J. Cyrankiewicza i dokonał wyboru komisji sejmowych

Po zakończeniu dyskusji nad oświadczeniem prezesa Rady Ministrów, w której zabierali głos pos. pos.: Zenon Kliszko (PZPR), Bolesław Podedworny (ZSL), Włodzimierz Lechowicz (SD) oraz Stanisław Stomma, Andrzej Grabski i Jan Frankowski — Izba jednogłośnie zatwierdziła następujący skład rządu przedstawiony przez prezesa Rady Ministrów:

Wiceprezesi Rady Ministrów — **Stefan Ignar, Piotr Jaroszewicz, Zenon Nowak, Eugeniusz Szyr i Julian Tokarski.**

Przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — **Stefan Jędrychowski.**

Ministrowie:

budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych — **Marian Olewiński,**

finansów — **Jerzy Albrecht,**

gospodarki komunalnej — **Stanisław Sroka,**

górnictwa i energetyki — **Jan Mitręga,**

handlu wewnętrznego — **Mieczysław Lesz,**

handlu zagranicznego — **Witold Trąmpczyński,**

komunikacji — **Józef Popielas,**

kultury i sztuki — **Tadeusz Galiński,**

leśnictwa i przemysłu drzewnego — **Roman Gesing,**

łączności — **Zygmunt Moskwa,**

obrony narodowej — **Marian Spychalski,**

oświaty — **Wacław Tułodziecki,**

przemysłu chemicznego — **Antoni Radliński,**

przemysłu ciężkiego — **Franciszek Waniołka,**

przemysłu lekkiego — **Eugeniusz Sławiński,**

przemysłu spożywczego i skupu — **Feliks Pisula.**

rolnictwa — **Mieczysław Jagielski,**

spraw wewnętrznych — **Władysław Wicha,**

spraw zagranicznych — **Adam Rapacki,**

sprawiedliwości — **Marian Rybicki,**

szkolnictwa wyższego — **Henryk Golański,**

zdrowia i opieki społecznej — **Jerzy Sztachelski,**

żeglugi — **Stanisław Darski,**

oraz przewodniczący komitetów — Budownictwa, Urbanistyki i Architektury — **Stefan Pietrusiewicz,** Pracy i Płac — **Aleksander Burski,** do spraw Techniki — **Dionizy Smoleński.**

Z uwagi na przejście Adama Zebrowskiego na inne stanowisko, funkcja prezesa Komitetu Drobnej Wytwórczości zostanie obsadzona w terminie późniejszym.

W trzecim punkcie porządku obrad Sejm zatwierdził przedstawione przez konwent seniorów kandydatury 10 sekretarzy Sejmu, a w punkcie czwartym dokonał wyboru 19 stałych komisji sejmowych.

Wybór Komisji Mandatowo-Regulaminowej został dokonany na poprzednim posiedzeniu Sejmu.

Na tym zakończyły się obrady II posiedzenia Sejmu.

Exposé premiera J. Cyrankiewicza

(Dalszy ciąg ze str. 1)

przeżywać będziemy przez kilka lat następnych okres szczególny. Przyrost ludności w wieku zdolności do pracy tzn. od 16—59 w latach 1959—60—61 jest łącznie mniejszy niż w dwóch poprzednich, a równocześnie wzrost zainteresowania produkcją rolną zmniejszył w wielu okręgach odpływ ze wsi. Pozwoliło to na podjęcie i skuteczne przeprowadzenie walki z przerostami zatrudnienia bez obawy o spowodowanie bezrobocia.

Efekty walki z przerostami w zatrudnieniu okazały się niezmiernie ważkie, zwiększyła się stabilizacja załóg, dyscyplina i wydajność pracy. Należy stale zachowywać czujność wobec wielu lekkomyślnych prób lekceważenia dyscypliny w zakresie spraw zatrudnienia i funduszu płac.

Już od przyszłego roku przyrost roczników w wieku zdolności do pracy zaczyna być coraz szybszy, będą to przede wszystkim 16—17-letni, a więc ci, których zalicza się do tzw. roczników szkolno-produkcyjnych. Dopiero pod koniec 5-latki i w następnej 5-latce nastąpi wyraźny wzrost liczby ludności określanej jako typowo produkcyjna (20—59 lat).

Jeżeli więc mówić o całym zespole podstawowych czynników niezależnych, czy mało zależnych od naszego działania — trudno byłoby uznać je za warunki sprzyjające utrzymaniu wysokiego tempa rozwoju.

Na czym więc opierać możemy nadzieję, a nawet pewność utrzymania tempa założonego w obowiązującym planie 5-letnim?

Przede wszystkim na wzroście naszej sprawności działania, na wzroście już osiągniętym, chociaż niedostatecznym i tym, który nastąpić musi w przyszłości.

Wzrost sprawności działania to nie tylko produkt czasu, doświadczenia, szkolenia — to rezultat świadomej działalności partii i rządu w zakresie udoskonalenia metod planowania i zarządzania, usprawnienia i decentralizacji administracji, rozwoju bodźców materialnego zainteresowania i planowej działalności, zmierzającej do wciągnięcia możliwie licznych rzesz pracujących do współudziału w kierowaniu i organizowaniu wysiłku gospodarczego w ramach związków zawodowych, samorządu robotniczego, ruchu współzawodnictwa pracy, organizacji kulturalnych i zawodowych.

Mówiąc następnie o kierunkach działania zarysowanych w obecnym planie 5-letnim premier zwrócił uwagę na konieczność wyzyskania osiągniętego w latach poprzednich potencjału produkcyjnego, zwiększenia stanu kadry i jej umiejętności zawodowych, na konieczność dążenia do stworzenia podwalin dla przyspieszenia tempa rozwoju w następnym 5-leciu oraz na potrzebę zapobieżenia temu, by tempo wzrostu uległo zahamowaniu wskutek sytuacji na odcinkach szczególnie trudnych, m. in. w dziedzinie zaopatrzenia.

Pierwszy kierunek działań, o których mówimy, wymaga chyba najmniej wyjaśnień. Po prostu dziś dojrzeliśmy do tego, by wprowadzać nowe konstrukcje, nowe produkcje, nowe surowce, nową technologię, by uzupełnić strukturę przemysłową przez rozwój takich dziedzin jak elektronika, szereg odcinków przemysłu maszynowego, wielka część chemii. Jesteśmy dziś do tego intelektualnie i organizacyjnie zdolni.

Plan 5-letni wytyczył główne linie procesu, o którym mowa. Przygotowywany plan postępu technicznego, który w niedługim czasie wejdzie pod obrady rządu wzbogaci i sprecyzuje te linie. Plan postępu technicznego musi być jedną z głównych dźwigni szybszego rozwoju naszej gospodarki.

Drugi kierunek działania — to co nazywamy tworzeniem podwalin dla przyszłości, da niekiedy efekty produkcyjne już w bieżącym 5-leciu, ale najczęściej dopiero w następnych.

Oprócz inwestycji przemysłowych obecny plan 5-letni cechuje poważny rozwój inwestycji rolniczych, wśród których obok Funduszu Rozwoju Rolnictwa na czoło wybija się rekordowy wzrost nakładów na melioracje rolne.

Tym razem program inwestycyjny, któremu towarzyszy akcja organizacji społecznych z kółkami rolniczymi na czele, akcja szkoleniowa, instruktorska, musi zmierzać do czegoś więcej, do zapoczątkowania przemiany w technice i w warunkach gospodarowania; jak ważna i potrzebna jest ta tendencja chyba zbędne jest mówić.

Jest jasne, że trzeba zapoczątkować przełom w zakresie mechanizacji rolnictwa i melioracji. Właśnie dlatego wysiłek w kierunku jak najbardziej racjonalnego wykorzystania tych kwot musi być jak najbardziej efektywny. Ani mechanizacja, ani melioracje nie są sztuką dla sztuki, musi być uzyskany dzięki nim maksymalny efekt produkcyjny.

Trzeba, na wszystkich szczeblach aparatu i na wszystkich etapach realizacji planu baczyć na to, by rozdział terenowy środków był jak najtrafniejszy, by środki publiczne były w możliwie wysokim stopniu uzupełniane przez wkłady własne członków kółek i spółek melioracyjnych, by władze terenowe uwzględniały życzenia i potrzeby aktywnych ośrodków społecznych i by, odwrotnie, zapewnione było efektywne wyzyskanie przez bezpośrednio zainteresowanych tych możliwości, jakie otwierać będzie poszczególnym wsiom mechanizacja rolnictwa i roboty melioracyjne.

Działania nasze na rzecz przyszłości w zakresie inwestycji, z których większość grać będzie swoją rolę w przyszłej 5-latce — oczywiście muszą być rozważane nie tylko pod kątem wielkości sum, kierunku ich zużytkowania, ale także pod kątem rozdziału terenowego.

Byłoby rzeczą przedwczesną mówić, jak sprawa przestrzennego rozmieszczenia nowych zakładów będzie i powinna być rozwiązywana w następnym 5-leciu, w każdym razie już dziś można powiedzieć, że podejmowane poczynania na osi Wisły przesądzają o konieczności wypracowania w ciągu bieżącej 5-latki dalszego etapu planu pełnego zagospodarowania obszarów leżących wzdłuż tego stosu pacierzowego Polski.

Wśród spraw trzeciego typu czołowe miejsce zajmuje zagadnienie handlu zagranicznego. I dlatego w tym planie 5-letnim postawione zostały wysokie zadania eksportowe, przewidziane zostały poważne nakłady inwestycyjne na dziedziny zmniejszające naszą zależność od zagranicy przez wykorzystanie własnych surowców.

Zadania postawione eksportowi wymagać będą stałej mobilizacji, stałego i elastycznego kompensowania trudności i niepowodzeń na pewnych odcinkach zwiększaniem wysiłku i pomysłowości na innych. W tym sensie walka o eksport nie może zejść ani na chwilę z porządku pracy rządu i aparatu gospodarczego jako całości.

W minionym 5-leciu położyliśmy szczególny nacisk na kwestie wzrostu wydajności pracy. Ta sprawa nie traci na znaczeniu i w obecnej 5-latce, ale trzeba powiedzieć, że w zakresie oszczędności materiałowych postęp w minionym 5-leciu był znacznie mniejszy. Natomiast na przyszłość trzeba powiedzieć, że już sytuacja dojrzała do tego, byśmy potrafili znaleźć skuteczne metody i środki walki z marnotrawstwem materiałowym. To będzie jedno z głównych zadań obecnego okresu.

Nie ma różnicy — mówił dalej premier — między poprzednim a obecnym okresem. Trzeba będzie ciągle używać słowa „dalszy". Dalsze usprawnianie planowania, dalszy ciąg procesu odbiurokratyzowania, gdzie trzeba decentralizacji, dalszy etap procesu wykorzystania na rzecz postępu gospodarczego zorganizowanych sił społecznych. Oto droga do wyższego stopnia racjonalności gospodarowania.

Wciągnięcie najszerszych warstw społeczeństwa do procesu racjonalnego gospodarowania wiąże się przede wszystkim z zagadnieniem rad narodowych.

W każdej nowej kadencji dziesiątki tysięcy radnych przechodzą przez aparat władzy ludowej, nabierają bezpośredniego doświadczenia w doniosłej funkcji kierowania sprawami swojego terenu. Gromadzi się więc wielki rezerwuar doświadczenia społecznego, z którego nasza ludowa demokracja czerpie ludzi do wypełniania coraz trudniejszych i odpowiedzialniejszych zadań.

W okresie kampanii wyborczej miliony ludzi bezpośrednio zetknęły się z zagadnieniami politycznymi, ekonomicznymi i społecznymi naszego kraju. Zapoznały się z nimi ogromne rzesze wyborców, brały udział w ich dyskutowaniu i korygowaniu.

To samo dotyczy w dużym stopniu szczebla gromadzkich rad narodowych i gromadzkich komitetów Frontu Jedności Narodu. Jak najszersze wyciągnięcie na wszystkich szczeblach wniosków z przedwyborczych dyskusji i postulatów, załatwianie tych słusznych spraw, których załatwienie leży w ramach możliwości — oto pilne zadania i rządu i prezydiów rad narodowych wszystkich szczebli.

Dokonane już zmiany w dziedzinie uprawnień rad narodowych bezspornie usprawniły ich działalność, równocześnie podniosły ich autorytet, spotęgowały zaufanie do nich ludności. Pójdziemy i musimy pójść w tym kierunku dalej. Szczególną uwagę zwrócimy na dalsze zwiększenie uprawnień powiatowych rad narodowych oraz na należyte zorganizowanie funkcjonowania gromadzkich rad narodowych o zwiększonych uprawnieniach.

W sumie będziemy w dalszym ciągu czuwać nad pełnym wykorzystaniem, szerszych przecież dziś możliwości dla energicznych prac nad usprawnieniem planowania, zarządzania, organizacji gospodarki narodowej na wszystkich szczeblach, gdzie liczymy na coraz to większy udział aktywności społecznej, na nowe młode uzdolnione i oddane kadry.

Jedną z głównych trosk ludności, z jaką stykaliśmy się w kampanii wyborczej były sprawy mieszkaniowe. Sprawy te wciąż należą do palących bolączek w naszym kraju. Zamierzamy poświęcić temu zagadnieniu jak najwięcej uwagi i pracy.

Ostatnio podjęta została uchwała Biura Politycznego o powołaniu komisji partyjno-rządowej, której zadaniem będzie opracowanie przedsięwzięć, zapewniających obniżkę kosztów budownictwa przez zmniejszenie zużycia materiałów, zwłaszcza deficytowych i zmniejszenie kosztów robocizny. Powinno się to przyczynić do uzyskania środków dla wybudowania w tym okresie dodatkowej powierzchni mieszkalnej w miastach, osiedlach i na wsi.

Zamierzamy także wspólnie z Centralną Radą Związków Zawodowych i prezydiami rad narodowych podjąć decyzje zmierzające do usprawnienia rozdziału mieszkań i kontroli społecznej nad tym rozdziałem.

Słów kilka poświęcić należy sytuacji finansowej kraju. Kształtuje się ona na ogół pomyślnie.

Rząd zamierza dążyć do utrwalenia pozytywnych stron sytuacji finansowej państwa. Trzeba jednak podkreślić, iż związane to jest z koniecznością ścisłego przestrzegania dyscypliny finansowej we wszystkich dziedzinach. Dotyczy to w szczególności gospodarki funduszem płac. O tę dyscyplinę będziemy walczyć, stosując wszystkie potrzebne rygory. Dyscyplina bowiem w tym zakresie stanowi niezbędny warunek realizacji zamierzeń rządu w dziedzinie podnoszenia dochodów realnych tym grupom ludności, dla których jest ono z gospodarczego i społecznego punktu widzenia najbardziej uzasadnione. Nie wolno pozwolić na to, żeby nadwyżka zjadana była przez nieuzasadnione przekraczanie funduszu płac i odbierana tym grupom, dla których chcielibyśmy ją wspólnie przeznaczyć, najsłuszniej z gospodarczego i społecznego punktu widzenia.

W dziedzinie wydatków na administrację państwową rząd będzie nadal kierować się zasadą zmniejszenia ich udziału w ogólnych wydatkach budżetu państwa.

Od wielu lat prowadzimy racjonalną politykę niewygórowanych obciążeń podatkowych gospodarki nieuspołecznionej na wsi i w mieście.

Tymczasem np. w I kwartale tego roku planowane wpłaty podatku gruntowego nie zostały w 100 proc. wykonane. Powstałe stąd zaległości powinny być jak najszybciej zlikwidowane.

Rząd zamierza również kontynuować dotychczasową politykę podatkową w stosunku do gospodarki nieuspołecznionej w mieście. Warunkiem tego jest jednak uregulowanie zaległości podatkowych oraz bieżące, terminowe płacenie podatków i rzetelne wykazywanie dochodów.

Nadal będziemy popierali rozwój rzemiosła wykonującego usługi dla ludności.

Szczególną uwagę zwrócimy na poprawę usług zdrowotnych w szpitalach i w innych zakładach lecznictwa. Sprawa poprawienia stanu służby zdrowia będzie przedmiotem szczególnej troski rządu.

W dalszym ciągu zdecydowanie walczyć będziemy ze szkodnictwem gospodarczym, z kradzieżami mienia publicznego i z marnotrawstwem. Jesteśmy w dalszym ciągu za stosowaniem jak najsurowszych sankcji. Muszą one działać odstraszająco, muszą stworzyć sytuację całkowitego braku opłacalności nadużyć dla przestępców. Muszą też stanowić satysfakcję dla opinii publicznej. Ale to jest tylko jedna strona medalu. Druga strona to stworzenie takich organizacyjnych warunków w jednostkach gospodarki uspołecznionej — warunków nadzoru i kontroli — które by uniemożliwiły bezkarną nieraz przez długi czas działalność takich szajek złodziejskich, jak Galickiego, Dedo w przemyśle garbarskim, czy im podobnych gdzie indziej.

Powołaliśmy wówczas, na tle tych spraw, komisję specjalną pod przewodnictwem jednego z wicepremierów dla opracowania wniosków mających na celu usprawnienie systemu nadzoru i kontroli nie tylko w przemyśle garbarskim, ale w ogóle w całej gospodarce. Obecnie rozpoczęto już realizację tych wniosków na szerszym froncie. Te sprawy będą także jednym z przedmiotów prac i troski rządu.

Wysoki Sejmie. W wyborach w dniu 16 kwietnia naród polski wyraził całkowite poparcie dla polityki zagranicznej prowadzonej przez partię i rząd. Naród nasz wypowiedział się za dalszym umacnianiem bezpieczeństwa Polski w oparciu o braterską jedność z krajami socjalistycznymi, w oparciu o siłę obozu socjalistycznego, za dalszym rozwojem polityki pokojowego współistnienia ze wszystkimi narodami. Naród polski rozumie dziś dobrze, że socjalizm i pokój są dwoma nieodłącznymi od siebie pojęciami, i że niezbędnym warunkiem niepodległego bytu i bezpieczeństwa naszego kraju jest przynależność do wielkiej rodziny socjalistycznej, przede wszystkim zaś braterski sojusz i przyjaźń z czołową siłą naszego obozu — ze Związkiem Radzieckim.

Zasada pokojowego współistnienia państw o różnym ustroju, stwierdzenie, że wojna w dobie obecnej przestała być nieuchronną koniecznością, jest — jak wiadomo — zasadniczą linią polityki wszystkich państw socjalistycznych. Możliwość i konieczność jej realizacji wynika z realistycznej oceny układu sił między socjalizmem a kapitalizmem w skali światowej, z faktu stale rosnącej przewagi sił socjalizmu, z wspaniałych osiągnięć pierwszego państwa socjalistycznego — Związku Radzieckiego. Najbardziej dobitnym, już historycznym wyrazem przodownictwa ojczyzny socjalizmu w świecie współczesnym był lot Gagarina. Ustrój socjalistyczny lotem tym wykazał całemu światu, że zdolny jest osiągnąć nie tylko to wszystko, co było dotąd udziałem krajów o starej kulturze technicznej i przemysłowej, ale znacznie więcej niż one i że odtąd różnica rosnąć będzie nieustannie i niepowstrzymanie na korzyść socjalizmu.

Jest rzeczą wielce wymowną, że przywódcy świata kapitalistycznego tak namiętnie starają się dziś przekonywać swych rodaków, że bieg historii niekoniecznie — jak mówią — prowadzić musi do triumfu socjalizmu.

Nigdy przedtem mężowie stanu krajów kapitalistycznych nie zaprzątali sobie głowy prawami rozwoju historycznego. Widać nawet ich oporna świadomość zaczyna się uginać pod przemożną wymową faktów. Nie mamy najmniejszej wątpliwości, że racja jest po naszej stronie. Nasi przeciwnicy będą mieli sposobność przekonać się o tym doświadczalnie w stosunkowo rychłej przyszłości.

Ani przez chwilę nie wolno nam zapominać — mówi dalej J. Cyrankiewicz — że istnieją w krajach kapitalizmu siły imperialistyczne, dążące za wszelką cenę do odwrócenia procesów dziejowych, a przynajmniej ich zahamowania. Gotowe są sięgnąć w tej dziedzinie do najnikczemniejszych środków, a są wśród nich elementy wręcz awanturnicze, gotowe przymknąć oczy na wszelkie, najbardziej złowrogie konsekwencje swoich dążności.

W ciągu ostatnich miesięcy byliśmy świadkami rozpaczliwych prób zatrzymania wielkiego procesu dekolonizacji. Mówiliśmy już wiele o tym szczególnym widowisku, jakie dał tzw. wolny świat kolonizatorów z udziałem sekretarza ONZ, p. Hammarskjoelda w Kongo. Cały świat rozbrzmiewał gwałtownymi protestami przeciw iście gangsterskim metodom stosowanym tam przez kolonizatorów.

Obecnie w trzech punktach globu ziemskiego znowu rozżarzyło się niebezpieczeństwo wielkiego konfliktu. Te trzy punkty, poza Kongiem i Angolą to Algieria, Laos i Kuba. W Algierii grupa awanturniczych generałów, reprezentantów tradycyjnego kolonializmu, próbowała powstrzymać i tak niezwykle powoli się rozwijający proces wyzwalania się narodu algierskiego i nawrócić do dawnych form ucisku i eksploatacji. Próba załamała się, bo naród francuski jednomyślnie przeciwstawił się desperackiej klice generalskiej.

W Laosie mamy do czynienia z próbą zastosowania nowszych form kolonializmu takich, jakie zrodziła polityka imperializmu amerykańskiego. Próba zakończyła się fiaskiem. I tu spotkała agresorów porażka.

Jesteśmy przekonani, że wspólnym wysiłkiem państw biorących udział w konferencji genewskiej, wbrew machinacjom kół zimnowojennych uda się przywrócić pokój i neutralność temu krajowi.

Trzeci, a zarazem najbardziej drastyczny akt agresji miał miejsce na Kubie. Fakt agresji stwierdziło szereg dzienników amerykańskich, jak również wiele przedstawicieli poważnej opinii publicznej tego kraju.

Kontrrewolucyjna inwazja na Kubę została błyskawicznie odparta przez lud. Naród polski śledził z gorącą sympatią bój, jaki wojska republiki pod dowództwem Fidela Castro toczyły z napastnikami.

Jesteśmy głęboko przekonani, że całkowite zniesienie jarzma kolonialnego na całej kuli ziemskiej jest koniecznością nieodwracalną, ci zaś, którzy próbują temu przeciwdziałać biorą na siebie ciężką odpowiedzialność za zwiększanie napięcia międzynarodowego i zakłócenie pokoju.

Możemy ostatnio obserwować niebezpieczne przejawy takich dążności. Pojawiają się próby zastosowania metod pośredniej agresji, jak zapowiadane wprowadzenie obcych wojsk na teren południowego Wietnamu czy Syjamu. Nic dobrego nie wróży taka polityka Ta nowa postać „balansowania na krawędzi wojny" jest tak samo igraniem z ogniem jak stara polityka dullesowska.

Minęły już jednak czasy, kiedy imperializm mógł dzia-

(Dalszy ciąg na str. 3)

Radio i telewizja

PIĄTEK, 19 MAJA

PROGRAM I

8.30 Wiadomości. 8.06 Muzyka i aktualności. 8.31 Muzyka poranna. 8.50 Felieton na tematy międzynarodowe. 9.00 Aud. dla klasy VI pt. „Bagnet na broń". 9.30 Suppe: Rano, południe i wieczór w Wiedniu. 9.40 Dla przedszkoli aud. pt. „W ogrodzie". 10.00 Aud. z cyklu: „Moralność wczoraj i dziś". 10.10 Muzyka popularna. 10.50 „Budujemy szkoły Tysiąclecia". 11.00 „Kolędzy" — fragm. 11.20 Radiowy słowniczek muzyczny. 11.35 Utwory na skrzypce. 11.50 Aud. z cyklu: „Rodzice a dziecko". 11.55 Chwila muzyki. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Wiadomości. 12.15 Gra Polska Kapela p. d. Feliksa Dzierżanowskiego. 12.30 „Nasze sprawy powszednie". 12.40 D. c. gra Polska Kapela p. d. F. Dzierżanowskiego. 12.55 Chwila muzyki. 13.00 Aud. dla klas I i II z cyklu: „Z piosenką jest nam wesoło". 13.20 Pieśni w wyk. K. Ingersleben-Borowskiej. 13.35 Felieton muzyczny. 14.00 Fragment książki „Pamiętniki chłopów". 14.30 Muzyka dla wszystkich. 15.00 Komunikat o stanie wód. 15.01 Informacje. 15.05 Program dnia. 15.10 Dla dzieci starszych słuch. pt. „Wszechświatowy zjazd pająków". 15.35 „Błękitne melodie". 16.00 Wiadomości. 16.05 „Radiostacja młodości". 16.30 Melodie filmowe. 16.40 Koncert chóru a capella PR w Krakowie. 17.00 Kultura pilnie poszukiwana. 17.30 Fr. Schubert: Symfonia h-moll „Niedokończona". 18.00 Wiadomości. 18.05 „Powrót z gwiazd" — odc. 2. 18.25 Radiowy kurs nauki języka rosyjskiego. 18.40 Radioreklama. 19.00 Chwila muzyki. 19.05 Uniwersytet Radiowy. 19.15 „Pięć minut o wychowaniu". 19.20 (Ł) Koncert rozrywkowy. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.26 Wiadomości sportowe. 20.30 Wielkopolskie melodie ludowe. 20.45 „Ze wsi i o wsi". 21.00 Notatnik kulturalny. 21.10 Koncert życzeń. 22.00 „Taniec i piosenka". 22.35 Sonaty skrzypcowe. 23.00 Ostatnie wiadomości.

PROGRAM II

8.30 Wiadomości. 8.36 (Ł) Koncert rozrywkowy. 9.00 Muzyka operowa. 9.30 Radiowy poradnik językowy. 9.40 Instrumentalny kalejdoskop. 10.20 Z życia Związku Radzieckiego. 10.50 Muzyka naszych przyjaciół. 11.20 „Od sola do orkiestry". 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Wiadomości. 12.15 Felieton na tematy międzynarodowe. 12.30 Pieśni ludowe Jugosławii. 12.45 Radiowy kurs nauki języka angielskiego. 13.00 (Ł) Informacje dnia. 13.05 Przerwa. 15.00 Wiadomości. 15.05 Muzyka baletowa. 15.25 Chwila muzyki. 15.30 Dla dzieci odc. rep. M. Brandysa pt. „Śladami Stasia i Nel". 15.55 Chwila muzyki. 16.00 Muzyka taneczna. 16.25 Odtworzenie utworów wiolonczelowych. 16.45 „Przygody jednego powrotu". 17.00 (Ł) Omówienie programów. 17.05 (Ł) „Przed dzisiejszym koncertem w Filharmonii". 17.25 (Ł) Audycja literacka. 17.40 (Ł) „Opera w dawnej Łodzi". 18.00 (Ł) Łódzki dziennik radiowy. 18.15 (Ł) Radioreklama. 18.25 Muzyka i aktualności. 18.45 Problemy ekonomiczne tygodnia. 19.00 Wiadomości. 19.05 Piosenki. 19.15 Estetyka życia codziennego. 19.30 Transm. z sali Filh. Narodowej koncertu symfonicznego. 20.25 „Atak na młyn" — fragm. 20.45 D. c. koncertu. 21.25 Z kraju i ze świata. 21.52 Wiadomości sportowe. 21.55 Chwila muzyki. 22.05 Teatr PR — Studio Współczesne „Sekret" — słuchowisko. 23.05 „Encyklopedia jazzu" aud. 23.35 Melodie na dobranoc. 23.50 Ostatnie wiadomości.

TELEWIZJA

17.25 Program dnia (Ł)
17.30 Wszystkie dni tygodnia — magazyn (Ł)
18.00 Rozmowa z prezesem NK ZSL Stefanem Ignarem (W)
18.10 Film krótkometrażowy (Ł)
18.25 Program publicystyczny pt. „Kulisy wielkiej mody" (W)
19.00 Dziennik telewizyjny (W)
19.30 Program publicystyczny (Ł)
19.45 Program rozrywkowy: kwartet Marino Marini (K)
22.00 Ostatnie wiadomości (W)

Katastrofa lotnicza w ZSRR

MOSKWA (PAP). Jak informuje TASS, Ministerstwo Obrony ZSRR podało do wiadomości, że w wyniku katastrofy lotniczej zginęli przy wykonywaniu obowiązków służbowych generał armii Kołpakczi, generał-pułkownik Pierewiertkin, generał-porucznik artylerii Goffe, generał-major Morozow oraz pułkownik Chichłowski.

Ministerstwo Obrony ZSRR wyraża głęboki żal z powodu tej straty.

Exposé premiera J. Cyrankiewicza

(Dokończenie ze str. 2)

łać bezkarnie, rozpalać wojny, gwałcić prawo narodu do układania swego losu według swej woli. Siła i zdecydowanie wielkiego obozu socjalistycznego i pokojowa wola narodów krzyżują te plany. Wszystkie zaś próby ratowania rzekomo zagrożonej pozycji Stanów Zjednoczonych na drodze zaostrzenia napięcia nic dobrego amerykańskiej polityce nie przyniosły.

Jesteśmy głęboko przekonani, że obecny układ sił na świecie, potęga obozu pokoju, niezmordowane wysiłki polityki i dyplomacji socjalistycznej, jak również pokojowa postawa narodów pokrzyżuje wszelkie próby awantur międzynarodowych.

Podstawowym warunkiem rzeczywiście pokojowego współistnienia jest powszechne i całkowite rozbrojenie. Dlatego w pełni popieramy radzieckie propozycje w sprawie całkowitego i powszechnego rozbrojenia i oczekujemy, że w mających nastąpić rozmowach rozbrojeniowych między Związkiem Radzieckim i Stanami Zjednoczonymi te ostatnie zrewidują swą negatywną dotychczas pozycję wobec rozbrojenia i wykażą nareszcie gotowość podjęcia realnych kroków w tej dziedzinie.

W celu ułatwienia osiągnięcia porozumienia w sprawie powszechnego i całkowitego rozbrojenia rząd nasz wysunął konstruktywne propozycje które miały na celu utorowanie mu drogi. Te propozycje, zmierzające do złagodzenia napięcia międzynarodowego, jak również cała nasza działalność na arenie międzynarodowej, przyczyniły się do wzrostu autorytetu naszego kraju. Szczególną rolę odegrała tu nasza delegacja na XV sesję i wystąpienia szefa tej delegacji, Władysława Gomułki.

Przypomnę tu także nasz plan utworzenia strefy bezatomowej w Europie środkowej, plan, który uzyskał zrozumienie i poparcie w wielu kołach politycznych w Europie zachodniej. Realizacja naszego planu przyczyniłaby się w sposób istotny do rozładowania napięcia na szczególnie newralgicznym obszarze.

A tam właśnie, w Niemczech zachodnich, wciąż, bez względu na smutne doświadczenia przeszłości, bije takie groźne dla pokoju świata źródło militaryzmu, nieokiełznanego rewizjonizmu i agresji.

Fakt, że dotychczas nie zawarto traktatu pokojowego z Niemcami, służy jedynie tym siłom zimnowojennym na Zachodzie, które w braku normalizacji sytuacji w Europie środkowej widzą dogodną możliwość wywoływania i utrzymywania napięcia międzynarodowego; służy on w szczególności siłom militarystycznym, odwetowym w Niemczech zachodnich, które uważają — nie bez kozery — że tego rodzaju stan rzeczy stanowi dla nich „zielone światło" w ich dążeniach ekspansywnych skierowanych przeciwko krajom socjalistycznym.

Czas jest najwyższy, aby zawrzeć traktat pokojowy z obu państwami niemieckimi celem zapewnienia bezpieczeństwa narodom Europy, w tym również samego narodu niemieckiego.

Traktat pokojowy z Niemcami musi być również zawarty po to, ażeby uregulować wreszcie nabrzmiałą sprawę Berlina zachodniego. Nie można tolerować bez końca sytuacji, w której Berlin zachodni, położony na terytorium NRD, służy jako baza dywersji i prowokacji skierowanych przeciwko NRD i innym państwom socjalistycznym. Interes pokoju i bezpieczeństwa Europy wymaga, aby zlikwidować to niebezpieczne ognisko działalności prowokacyjnej i odwetowej. Traktat pokojowy powinien być — rzecz jasna — zawarty z dwoma państwami niemieckimi, w interesie jak najgłębszej normalizacji sytuacji w Europie. Związek Radziecki i państwa socjalistyczne złożyły już blisko 3 lata temu propozycje zawarcia takiego traktatu. Zachód nie przedłożył swoich kontrpropozycji, pan Adenauer także.

Traktat pokojowy to sprawa mocarstw zwycięskich i dwóch państw niemieckich, a zjednoczenie to sprawa samych Niemców. Może się to dokonać właśnie na gruncie propozycji NRD, dotyczących konfederacji, bo nie można przecież mechanicznie łączyć państwa o ustroju socjalistycznym z państwem o ustroju kapitalistycznym.

Wystarczająco długo czekamy na odpowiedź na nasze propozycje zawarcia traktatu pokojowego. Pragniemy powtórzyć tutaj z całym naciskiem, że w braku zgody NRF i państw zachodnich na podpisanie traktatu pokojowego, Polska, jak i inne kraje socjalistyczne, zawrze traktat pokojowy z NRD.

W tym miejscu z radością chciałbym stwierdzić stały rozwój przyjaznych, dobrosąsiedzkich stosunków z Niemiecką Republiką Demokratyczną. Będziemy w dalszym ciągu pogłębiać tę przyjaźń o historycznym dla obu narodów znaczeniu. Pragniemy równocześnie — wychodząc z zasady pokojowego współistnienia państw — pokojowych, dobrosąsiedzkich stosunków z całym narodem niemieckim — również z tą częścią narodu niemieckiego, która żyje w NRF.

Jak wiadomo, rząd PRL deklarował niejednokrotnie gotowość normalizacji stosunków państwowych z NRF.

Stawialiśmy — w interesie pokoju — sprawę normalizacji stosunków, my, przedstawiciele narodu polskiego, który tyle ucierpiał w tej wojnie wywołanej przez Hitlera, zapłacił za tę zbrodniczą napaść morzem krwi, 6 milionami ofiar, utratą 42 proc. majątku narodowego, i który do dziś dnia płaci swoją stopą życiową za wojnę, za nie zawinioną napaść, widząc jednocześnie, że ci, którzy na niego napadli, żyją sobie dobrze po przegranej wojnie.

Mimo bezmiaru krzywd i zbrodni, jakich doznał naród polski ze strony hitlerowców, stawialiśmy w interesie pokoju sprawę normalizacji stosunków z NRF. Jest jednak oczywiste, że stosunki między państwami opierać się muszą na elementarnych zasadach wzajemnego poszanowania suwerenności, muszą być równoprawne. Z tymi zaś zasadami niepodobna pogodzić nacechowanej wrogością i odwetowymi roszczeniami postawy NRF wobec Polski. W ostatnich czasach rząd pana Adenauera uważał za konieczne dokonać pewnych demonstracji swych rzekomo dobrych i pokojowych intencji. W tym celu wszczęto kampanię propagandową dokoła tak zwanych propozycji NRF nawiązania stosunków z Polską. Pomijając już to, że w rzeczywistości rządowi NRF chodziło jedynie o namiastkę stosunków, stwierdziliśmy już i stwierdzamy, że warunkiem normalizacji stosunków między NRF a Polską jest wyrzeczenie się przez rząd boński roszczeń terytorialnych w stosunku do naszego kraju, uznanie granicy na Odrze i Nysie jako nienaruszalnej granicy polsko - niemieckiej, zaniechanie propagandy, działalności odwetowej i rewizjonistycznej skierowanej zarówno przeciwko nam jak i przeciwko innym krajom socjalistycznym.

Oświadczyłem to również bawiącemu w Warszawie panu Beitzowi. W warunkach rozpętanej kampanii rewizjonistycznej i nieuznawania naszych granic, cóż by miał do roboty ambasador NRF w Warszawie. Czyżby miał oczekiwać na zmianę granic? Podobnie należy ocenić balony próbne wypuszczane od czasu do czasu przez rząd NRF na temat tzw. paktu o nieagresji. Wysuwanie koncepcji zawarcia paktu nieagresji jedynie z Polską ma zresztą poza tym aż nadto przejrzysty cel: oddzielenie sprawy bezpieczeństwa Polski od bezpieczeństwa NRD i innych państw socjalistycznych, podczas gdy sprawy te są nierozdzielne.

Jesteśmy zwolennikami normalizacji nie iluzorycznej, lecz faktycznej i — jest rzeczą rządu NRF, jeżeli rzeczywiście pragnie normalizacji stosunków, uznanie naszego stanowiska. A tymczasem duchem odwetu przesycone są nadal niemal wszystkie wypowiedzi oficjalnych polityków NRF.

Prasa przynosi je niemal że z tygodnia na tydzień.

Truciznę rewizjonizmu i odwetu wpaja się oczywiście młodzieży NRF od najmłodszych lat. We wszystkich krajach NRF została wprowadzona do programu nauczania tzw. „Ostkunde" (nauka o wschodzie) której celem jest, według samych Niemców: „pogłębianie wiedzy o niemieckim wschodzie i środkowo-wschodniej Europie... ze szczególnym uwzględnieniem niemieckich osiągnięć kolonizatorskich". W tym stanie rzeczy jest zupełnie zrozumiałe, że nie ma w zachodnioniemieckich podręcznikach szkolnych miejsca na oświetlenie ponurego i zbrodniczego okresu panowania Hitlera, lub że się ten okres wręcz wybiela.

A dziś znowu zaszczepia się młodemu pokoleniu niemieckiemu złowieszczy mit o „niemieckiej misji" na wschodzie.

Cóż znaczą słowa pana Adenauera wypowiedziane w styczniu 1961 roku właśnie w okresie wypuszczenia balonów próbnych, na temat tzw. normalizacji stosunków z Polską: „Niemieckie terytoria wschodnie nie będą zapomniane, gdy przybliży się historyczna godzina dla Niemiec".

Na jakąż to „historyczną" znowu godzinę czeka się w Niemczech zachodnich, usiłując przygotować jej nadejście? Czyżby z tym związana była uporczywa walka o wyposażenie armii zachodnioniemieckiej, dowodzonej przez zbrodniarza wojennego Foertscha i innych generałów hitlerowskich, w broń jądrową, co ostatnio pan Adenauer uważa za „być albo nie być" swojej militarystycznej polityki?

Jeżeli mówimy o tym wszystkim, to nie dlatego, by obłędne plany niemieckich odwetowców stanowiły realne niebezpieczeństwo dla naszych granic. Na straży tych granic stoją zjednoczone siły obozu socjalistycznego, takie siły, jakie nigdy w historii na straży granic i bezpieczeństwa Polski nie stały. Wszystkie rządy zachodnie faktycznie uznają zresztą m. in. w związku z takim właśnie układem sił — ostateczny charakter naszych granic, choć z różnych względów — z wyjątkiem rządu Francji — tego jeszcze nie deklarują, co rzecz jasna tak że stanowi zachętę dla odwetowców i rewizjonistów.

Ostatnio właśnie w charakterze patrona zachodnioniemieckich rewizjonistów i rycerza zimnej wojny wystąpił były wiceprezydent Stanów Zjednoczonych, obecnie w tym zakresie bezrobotny — pan Nixon. Notabene na tej kolejnej ewolucji wypowiedzi pana Nixona widać, co warte są puste słowa i deklaracje niektórych polityków państw imperialistycznych.

Jak wiadomo, gościliśmy pana Nixona w 1959 r. jako wiceprezydenta. Zajmował wówczas w rozmowach stanowisko pełne zrozumienia i przychylne wobec sprawy naszych granic i sam pewnie o tym dobrze pamięta. Również w okresie kampanii przedwyborczej w Stanach Zjednoczonych, dla pozyskania głosów wyborców pochodzenia polskiego dla swojej kandydatury na prezydenta, mówił syrenimi, kuszącymi zwrotami do Polaków w Bufallo o naszych granicach zachodnich.

Dzisiaj, po przegranych wyborach, pan Nixon zmienił ton w stosunku do Polski. Wycofując się rakiem ze swego stanowiska w sprawie zachodnich granic Polski publikuje on obecnie, iż nigdy nie powiedział i nigdy nie miał na myśli — ani w Bufallo ani gdzie indziej, że traktuje granicę na Odrze i Nysie jako ostateczną granicę polsko-niemiecką.

Cały czas wierzyliśmy i wierzymy nie zmiennym jak widać słowom tych czy innych polityków zachodnich w rodzaju p. Nixona, ale przede wszystkim własnej i całego obozu socjalistycznego sile, i faktom — to znaczy, że na straży naszych granic stoi wraz z Polską potężny Związek Radziecki i cały obóz socjalistyczny.

Przecież także pan Adenauer i jego czołówka nie żywią złudzeń co do nierealności swoich roszczeń. Podsycają je jednak, by utrzymać stan napięcia w Europie i uzasadnić w oczach społeczeństwa NRF politykę zbrojeń. Dlatego mówiliśmy i powtarzamy: „Nie ma problemu granic Polski, jest natomiast problem pokoju".

Przede wszystkim troska o los pokoju każe nam podnosić głos ostrzegawczy wobec „kotła czarownic" jaki uruchamiają w NRF stare siły imperializmu niemieckiego wspólnie z ich protektorami, stanowiące największe zagrożenie pokoju w Europie.

Kamieniem węgielnym naszej polityki było, jest i będzie umacnianie sojuszu ze Związkiem Radzieckim, ze wszystkimi krajami socjalistycznymi.

Zasada pokojowego współistnienia, leżąca w dobrze zrozumiałym interesie naszego narodu, jak i w interesie wszystkich narodów świata, była, jest i pozostanie zasadą całej naszej działalności na arenie międzynarodowej. Konsekwentna realizacja tej zasady pozwoliła nam w latach ubiegłych polepszyć i rozwinąć wzajemne stosunki, zwłaszcza w dziedzinie gospodarczej i kulturalnej z wieloma krajami kapitalistycznymi i tę linię rozwoju wzajemnie korzystnej współpracy na warunkach równości zamierzamy kontynuować.

Konsekwentnie rozwijamy i staramy się umacniać nasze przyjazne i bliskie stosunki z krajami Azji, Afryki i Ameryki Południowej, większość z nich stosunkowo niedawno zrzuciła jarzmo kolonialnej zależności.

Żyjemy w epoce, kiedy wszelkie sporne kwestie między państwami mogą i muszą być rozwiązane drogą pokojowych negocjacji, a nie drogą siły i wojny. Dlatego właśnie, że jesteśmy zdecydowanymi bojownikami o pokojowe współistnienie narodów, występujemy zdecydowanie w obronie ich niepodległości wszędzie tam, gdzie jest ona zagrożona.

Wysoki Sejmie! Nie sposób jest — i zresztą nie miałem tego zamiaru — szczegółowo omawiać wszystkie dziedziny prac administracji państwowej. Przecież wiele zagadnień, które muszą z natury rzeczy składać się na plan prac rządu, przedstawionych jest w uchwałach zjazdu naszej partii, posiedzeń plenarnych KC, w programie Frontu Jedności Narodu. Wiele spraw będzie referowanych szczegółowo przy przedstawianiu samych planów gospodarczych.

Jeszcze bardziej szczegółowo będą omawiane te sprawy na komisjach sejmowych, gdzie Sejm poprzedniej kadencji stworzył bardzo dobrą praktykę realnej i myślę, że skutecznej kontroli nad realizacją wytycznych partii i FJN przez organa administracji państwowej. Myślę, że te formy zasługują na dalszy rozwój w toku prac obecnego Sejmu i że będą one na pewno realizowane z pożytkiem dla dalszego umocnienia autorytetu Sejmu, a także dla usprawnienia pracy resortów i całego rządu.

Z kolei premier Cyrankiewicz przedstawił swoje propozycje odnośnie składu rządu (patrz str 1). Na zakończenie swego expose mówca stwierdził:

Wszyscy tutaj na tej sali kierujemy w różnych formach budową socjalizmu w Polsce pod przewodnictwem partii, we Froncie Jedności Narodu. Wszyscy jesteśmy i zdajemy sobie z tego sprawę, mandatariuszami zaufania klasy robotniczej i ogromnej większości narodu.

Rząd ze swojej strony uczyni wszystko, ażeby odpowiadać temu zaufaniu partii, zaufaniu Frontu Jedności Narodu i zaufaniu Wysokiego Sejmu, ażeby odpowiadać jak najbardziej rzetelną pracą dla dobra budowy coraz to zamożniejszej, coraz to silniejszej, coraz to kulturalniejszej, rozkwitającej pracą całego narodu Polski socjalistycznej. (długotrwałe oklaski).

Z kamerą w Sejmie i w kuluarach

Pracowity dzień łódzkich posłów

Nowy Sejm będzie miał do rozwiązania wiele trudnych zadań. Zdają sobie z tego sprawę posłowie łódzcy. I wiedzą, że zaufania, jakim zostali obdarzeni, nie wolno zawieść!

— Jaki mamy program na dzisiaj, co trzeba załatwić, z kim należy się porozumieć?

Takie oto problemy absorbowały już rano (godz. 6 min. 30) udających się na wczorajsze posiedzenie Sejmu „nowych" posłów naszego miasta — STANISŁAWĘ BISKUPSKĄ oraz RYSZARDA KUBALEWSKIEGO (na zdjęciu odwrócony bokiem). W rozwiązywaniu tych niewielkich jeszcze, ale nieodłącznych przy stawianiu pierwszych kroków na „parlamentarnej niwie" problemów dzielnie pomaga im pos. JAN WARZECHA z Pabianic.

Kto bardziej doświadczony, ten już zawczasu wie, „co w trawie piszczy". I sekretarz KŁ PZPR, Michalina Tatarkówna-Majkowska, jeszcze przed rozpoczęciem posiedzenia „bierze w obroty" wiceministra zdrowia, posła Feliksa Widy-Wirskiego. Ta kuluarowo-poselska rozmowa prowadzona jest z żywym temperamentem. Nic dziwnego, poruszane sprawy są dla Łodzi ważne, a tu już za chwilę rozlegnie się dzwonek, wzywający na salę obrad...

Nim jednak to nastąpi, udaje się nam jeszcze odszukać posła Jerzego Jabłkiewicza. Trafiamy na uroczysty moment: inż. Jabłkiewicz otrzymuje legitymację poselską.

— Jakie jest moje pierwsze wrażenie? — zastanawia się pos. Jabłkiewicz. — Chyba to, że teraz czuję jeszcze bardziej, jak wielka ciąży na mnie odpowiedzialność przed wyborcami.

Posłankę Jadwigę Juszczyńską zastajemy tuż przed wejściem na salę obrad. Jeszcze tylko podpisanie listy obecności i odebranie poczty. Są tu już przygotowane na dzisiejsze posiedzenie druki sejmowe, jest też ankieta ze „Sztandaru Młodych". Redakcję tego dziennika interesuje zdanie posłów na temat, jakie sprawy młodzieżowe należałoby podjąć na forum Sejmu w pierwszej kolejności?

— Czy odpowiem na ankietowe pytanie? Oczywiście, że tak — mówi posłanka Juszczyńska, żegnając nas spiesznie. Sygnał dzwonka jest przerywany, a to znaczy, że marszałek jest już na sali.

Powoli ławy poselskie zapełniają się. Marszałek Wycech ogłasza II posiedzenie Sejmu za otwarte. Po pierwszych wystąpieniach głos zabiera premier Józef Cyrankiewicz. Posłowie Łodzi i ziemi łódzkiej z uwagą słuchają expose (na pierwszym planie I sekretarz KW PZPR, Stefan Jędryszczak).

Tekst: J. KRAJEWSKI
Foto: L. OLEJNICZAK

DNI OŚWIATY KSIĄŻKI i PRASY

2 RWK dla Młodzieży (Inżynierska 4) godz. 10 — konkurs pięknego czytania,

12 RWK dla Młodzieży (Janosika 107), godz. 15 — konkurs błyskawiczny o tematyce technicznej,

8 RWK dla Dorosłych (A. Struga 14), godz. 18 — odczyt „Polska powieść historyczna",

Punkt biblioteczny (Dygasińskiego 6), godz. 18 — odczyt „Odzyskane skarby wawelskie",

15 RWK dla Dorosłych (Armii Czerwonej 55), godz. 18 — spotkanie autorskie z Wł. Rymkiewiczem.

16 RWK dla Dorosłych (Marynarska 9), godz. 18.30 — odczyt z cyklu „II wojna światowa" — mjr Kwiatkowski,

Zakł. im. E. Plater (Wólczańska 66), godz. 13 — spotkanie z L. Gomolickim i poligr. Wabikiem,

ŁDK (Biblioteka), godz. 19 — felieton literacki,

Klub Kobiet (A. Struga 1) godz. 18 — prelekcja „Pochodzenie i znaczenie języka w kulturze narodu".

Roczna Szkoła Budowlana (Dąbrowskiego 40a), godz. 17 — spotkanie z Janem Huszczą.

Z okazji Dnia Pracownika Kulturalno-Oświatowego

Spotkanie w ŁDK

Dyrekcja ŁDK wspólnie z WKZZ w porozumieniu z Łódzkim i Wojewódzkim Komitetem Frontu Jedności Narodu zorganizują z okazji **Dnia Pracownika Kulturalno-Oświatowego**, środowiskowe spotkanie kierowników świetlic z radnymi Rady Narodowej m. Łodzi: **Leokadią Kusą i Reginą Elkanową** oraz radną Woj. RN **Jolantą Sulej.** Spotkanie, które rozpocznie się o godzinie 14, 19 bm., odbędzie się w ŁDK, w sali 305. Wstęp za zaproszeniami.

W DS o alkoholizmie

Klub Studentów Łodzi zawiadamia, że 19 bm. o godz. 19 w II Domu Studenta przy ul. Lumumby nastąpi otwarcie wystawy antyalkoholowej połączone z odczytem dr med. Pionkowskiego, pt. „Społeczne zagadnienie alkoholizmu". Wstęp wolny.

To nie musztarda po obiedzie...

PARTACZE!

POWIE KTOŚ — BYĆ MOŻE — ŻE TEN ARTYKUŁ, TO PRZYSŁOWIOWA MUSZTARDA PO OBIEDZIE. NO, BO KTO SŁYSZAŁ, ABY O ŹLE FUNKCJONUJĄCYM, CENTRALNYM OGRZEWANIU PISAĆ AKURAT WIOSNĄ? UWAŻAMY JEDNAK, ŻE W KONKRETNYM WYPADKU PORA JEST JAK NAJBARDZIEJ ODPOWIEDNIA, I NA SAM ARTYKUŁ I NA ZABRANIE SIĘ WRESZCIE DO RZETELNEJ ROBOTY, ABY KILKUDZIESIĘCIU LOKATORÓW DOMU PRZY UL. SŁOWIAŃSKIEJ 21/23 W CZASIE PRZYSZŁEJ ZIMY NIE MUSIAŁO ZNÓW — WZOREM UBIEGŁYCH LAT MARZNĄĆ.

A sprawa przedstawia się następująco: W 1958 r. wspomniany dom oddany został do użytku lokatorów. Wprawdzie właściciel domu — MZBM Łódź — Górna spostrzegł się w porę, że centralne ogrzewanie wykonane jest po partacku i że w związku z tym kilkudziesięciu lokatorów odczuwać będzie w czasie mrozów dotkliwe zimno, ale dziś już niepodobna ustalić, co przeważyło: naiwność MZBM, czy uroczysta deklaracja DBOR, że braki zostaną usunięte.

Tak więc często w tych sprawach stosowanym trybem, najpierw dużo mówiono, wyznaczano coraz to nowe terminy przeróżnych komisji, wreszcie usiłowano o wszystkim zapomnieć. **A ludzie cierpliwie czekali i już mniej cierpliwie, przez trzy lata z rzędu marzli...**

Wreszcie (prawie po dwóch latach) 29. 4. 60 r. zlecono opracownie ekspertyzy, na podstawie której jednak nie udało się ustalić wszystkich błędów instalacji. Z kolei więc zlecono opracowanie inwentaryzacji i projektu technicznego na przebudowę urządzeń instalacyjnych. Zgodnie z tym projektem, w 57 pomieszczeniach należy zwiększyć, a w 29 pomieszczeniach zmniejszyć ilość grzejników. Wymianie winny ulec również zbyt wysokie przewody. Koszt przebudowy miał wynieść około 50 tys. złotych.

Lecz nagle DBOR ustosunkowała się nieufnie do ustaleń, zawartych w nowym projekcie, zleciła Polskiemu Związkowi Inżynierów i Techników Sanitarnych wykonanie nowej ekspertyzy.

Oczywiście, ostatnia ekspertyza potwierdza wszystkie braki w urządzeniach. Ekspert ustalił w sposób nie budzący wątpliwości, że winę za istniejący stan ponosi wykonawca budynku, który w trakcie budowy zmienił projekt architektoniczny. Np. w sześciu mieszkaniach zamiast zwykłych drzwi, wykonano balkony, w dziesięciu powiększono powierzchnię izb o 80 cm.

Wykonawca odstąpił również dowolnie od zatwierdzonego projektu instalacyjnego. Zastosowano szereg przewodów o znacznie mniejszych przekrojach od projektowanych, w wielu mieszkaniach zainstalowano inne grzejniki, niż to przewidziano w projekcie, wreszcie powierzchnia ogrzewcza kotła centralnego ogrzewania wynosi 12 m kw. mimo że według projektu powinna wynieść 13,5 m kw.

I nikt tego przed trzema laty, poza skromną uwagą MZBM, nie spostrzegł! Ani inwestor, to znaczy DBOR, ani działająca w jej imieniu komisja odbioru. Grunt, że dom wybudowano, że „poleciała" za niego premia. Że — wybudowano po partacku — a czy to ma znaczenie? Że lokatorzy marzną — kogóż to obchodzi? Mogą się przecież cieplej ubierać...

Sprawa pod względem formalnym jest już właściwie zakończona. To znaczy, że po trzech latach ustalono nareszcie przyczyny wadliwego funkcjonowania instalacji ogrzewczej, ustalono również winnych tego zaniedbania. Sądzimy, że znaczny okres czasu, który upłynął od chwili oddania domu do eksploatacji nie stoi na przeszkodzie w wyciągnięciu konsekwencji w stosunku do winnych.

Sądzimy również, że nie ma już żadnych przeszkód, **aby natychmiast przystąpić do przebudowy instalacji. Nie chcielibyśmy bowiem ponownie wracać do tego tematu jesienią bież. roku.**

J. BINDER

Fachowa pomoc architektów w porządkowaniu miasta

Oddział łódzki SARP zgłosił swój akces do porządkowania i upiększania miasta. Architekci zadeklarowali przygotowanie dokumentacji uporządkowania Placu Niepodległości.

Poza tym pięciu architektów (Sadowski, Repina, Miller, Jaworowski i Mirecki) weszli w skład poszczególnych dzielnicowych zespołów do spraw porządkowania miasta. Będą to stali członkowie zespołów, którzy w pracowniach urbanistycznych reprezentować będą interesy dzielnic i konsultować wszelkie poczynania związane z ogólnymi planami urbanistycznymi.

(z)

Przypominamy...

...że Łódzki Komitet Frontu Jedności Narodu uruchomił w swoim lokalu przy ul. Piotrkowskiej 104 punkt informacyjny dla spraw porządkowania i upiększania miasta. Można tu zasięgnąć wszelkich informacji na temat pracy społecznej, frontu robót, konkursów itp., itd. Można też zgłaszać uwagi i propozycje. Punkt czynny jest codziennie od godz. 8.30 do 12. Informacje można też uzyskać drogą telefoniczną w tych samych godzinach dzwoniąc na nr 327-49.

TEATRZYK »KARUZELI« u studentów

Teatrzyk „Karuzeli", dający coraz częściej przedstawienia poza swą ciasną, 50-osobową salką, został zaproszony ostatnio na osiedle akademickie przy ul. P. Lumumby, przez Klub Studentów Łodzi. Zapełniona widownia serdecznie i ze znawstwem przyjmowała piąty program miniaturowego teatrzyku. Występowali: Bohdana Majda, Bogdan Baer, Karol Baraniecki, Jerzy Ibis-Jankowski i Ryszard Marek.

Od „Króla Słońca" do „chau-chau-chau"

Jak już donosiliśmy od 28 maja do 1 czerwca występować będzie w łódzkim Pałacu Sportowym znakomity zespół paryskiej rewii na lodzie „Paris sur Glace".

Dyrektor Marcel Vaysse, zapytany o charakter samego programu, informuje nas:

— Program nasz — zupełnie nowy — nazwałbym — kolorowym przeglądem tańców i kostiumów od czasu Ludwika XIV „Króla Słońca" aż do naszych dni, tzn. od dworskiego menueta (na zdjęciu) do ostatniego choreograficznego szału Paryża „chau-chau-chau". Jest to najnowszy przebój, choreograficzna epidemia Paryża. Pod rytm tej melodii tańczą u nas w Paryżu nawet... straussowskie walce.

— A artyści, którzy realizować będą ten program?

— W rewii bierze udział 40 łyżwiarzy, w tym takie „gwiazdy lodowiska" jak: Ronnie Mc Kenzie — USA, wicemistrz światowych zawodów rozegranych w Wiedniu, Nicole Ardent — siedmiokrotna mistrzyni Francji, oraz Claire Michelle i Philippe Aumont — wicemistrzynie Francji. Dodam jeszcze, że z Polski udajemy się na półroczną gościnę do Bukaresztu, a stamtąd również na 6 miesięcy do Konstantynopola.

Rozmawiał: M.

„Plastycy" na jezdni

Maszyna maluje z szybkością 3 km/godz.

Nauka chodzenia na ulicach naszego miasta, sprawia dość duży kłopot milicjantom i ORM-owcom, głównie z tego powodu, że nie pomalowano na czas pasów przejść dla pieszych na najruchliwszych skrzyżowaniach. Wydziały Gospodarki Komunalnej DRN zasłaniały się do niedawna złą pogodą i ciągłymi opadami. Wreszcie onegdaj rozpoczęto w śródmieściu malowanie przejścia przy zbiegu Al. Kościuszki i Zielonej. Przerwano te roboty... z powodu deszczu.

System malowania pasów przypomina metody z czasów króla Ćwieczka. Małym pędzlem maluje się jezdnie i to trwa godzinami. Tymczasem dowiadujemy się, że w NRF można kupić specjalną maszynę, która w ciągu godziny maluje 3 km jezdni, wtryskując pod ciśnieniem lakier w asfalt. Trudności polegają na tym, że nielatwo w tej chwili dostać dewizy (maszyna ma kosztować 6 tys. zł) i musi to załatwić Ministerstwo Gospodarki Komunalnej w Warszawie. Posiadanie przez nasze miasto takiej maszyny, rozwiązałoby problem malowania przejść, nad którym prowadzi się co roku dyskusje całymi tygodniami.

(s)

Życzymy 200 lat!

Jedną z najstarszych naszych czytelniczek jest niewątpliwie p. Karolina Wilken, która już niedługo (w listopadzie br.) ukończy 100 lat. Karolina Wilken wprawdzie ostatnio więcej leży niż chodzi, ale to nie przeszkadza jej interesować się wszystkim co dzieje się w kraju i na świecie. Narzeka tylko na słuch i marzy o aparacie, dzięki któremu mogłaby lepiej słyszeć. Staruszką opiekuje się troskliwie jej córka, której niewiele brakuje do 80, a wygląda najwyżej na 60 lat.

W rodzinie p. Wilkenowej długowieczność nie jest czymś rzadkim. Babka żyła 92 lata, cioteczna siostra 88 lat. Sędziwej Czytelniczce życzymy wobec tego 200 lat!

(h)

Bez wywołania kliszy płuca jak na dłoni

W Holandii wprowadzono poważne udoskonalenie w rentgenowskich aparatach medycznych. Obraz ukazujący się na ekranie aparatu jest jednocześnie zapisany na taśmie podobnej do tej, która służy do rejestracji nagrań telewizyjnych. Odpada w tych warunkach potrzeba wywoływania zdjęć — gdy lekarz chce po pewnym czasie ponownie obejrzeć zdjęcie, wystarczy w specjalnym aparacie odtworzyć obraz z odpowiedniego odcinka taśmy. Nowa metoda ma jeszcze tę zaletę, że dawka promieni rentgena, na którą narażony jest pacjent w czasie prześwietlania, może być mniejsza niż to było dotychczas. W razie potrzeby jasność i ostrość obrazu regulować można na ekranie odbiornika.

Opinie dnia

W nocy z 27 na 28 maja o godzinie 1.00 przesuniemy wskazówki zegara o jedną godzinę naprzód i z tą też godziną, a więc od 2.00 dnia 28. V. obowiązywać zacznie nowy rozkład jazdy PKP.

Donosiliśmy już szczegółowo jakie zmiany on przynosi. Uwzględniono postulaty Łodzi jeżeli chodzi o połączenia naszego miasta bezpośrednimi pociągami pośpiesznymi z Zakopanem i Olsztynem. Będziemy mieli w wakacje dogodne połączenia bez przesiadek z Ustką i Helem. Będzie kursował niedzielny pociąg wycieczkowy do Spały oraz weekendowy pociąg do Giżycka. Bezpośrednie połączenie Łodzi z Kołobrzegiem zostało utrzymane itp.

Większość postulatów Łodzi uwzględniono, ale nie wszystkie. Na ten temat mówią:

Prof. dr inż. CZESŁAW JAWORSKI
Politechnika Łódzka

Sprawy komunikacji kolejowej interesują mnie nie od dziś. Wprawdzie jestem specjalistą trakcji elektrycznej, to jednak jako użytkownik PKP i to dość częsty, miałem do niedawna wiele zastrzeżeń do istniejącego rozkładu jazdy w sezonie letnim. Z tego co pisano do tej pory w prasie orientuję się, że większość postulatów naszego miasta i województwa została uwzględniona. Mam wiele zastrzeżeń natomiast odnośnie utrzymania wczesnego odjazdu pociągu pospiesznego rannego z Łodzi do Warszawy. Przyjazd tego pociągu kilka minut po ósmej jest zupełnie nieżyciowy. Urzędy rozpoczynają w stolicy pracę przeważnie o 9, a konferencje wyznacza się o 10 lub później. Jadąc do Warszawy tym pociągiem, niejednokrotnie pytałem pasażerów o opinie. Wszyscy jednogłośnie stwierdzili, **że** pociąg ten jest dostosowany do potrzeb kolejarzy, którzy zdążają o godzinie ósmej rano do biura, natomiast nie jest wygodny dla olbrzymiej większości pasażerów.

Uważam dalej, że drugiemu **co do** wielkości miastu w kraju, należy się bezpośrednie, rane, szybkie połączenie z Krakowem. Dojazd do tego miasta o 1 w nocy lub o 3 nad ranem to chyba jakieś nieporozumienie.

ZBIGNIEW ROSICKI
kierownik obsługi ruchu turystycznego łódzkiego Oddziału PTT-K

Trzeba obiektywnie przyznać, że nowy rozkład jazdy PKP uwzględnia wiele słusznych żądań mieszkańców naszego miasta. Niestety, wydaje mi się, że trochę po macoszemu potraktowano tu trasy krótkie. Np. do Spały uwzględniono tylko pociągi wycieczkowe w niedziele, a wielu łodzian wyjechałoby chętnie już w sobotę po południu.

Moim zdaniem, należałoby również rozszerzyć stacje wycieczkowe na trasie Łódź — Sieradz i Łódź — Skierniewice. Są to szlaki turystyczne, które w sezonie cieszą się ogromnym powodzeniem.

Nas, turystów najwięcej jednak dotknęła wiadomość o pominięciu w nowym rozkładzie jazdy bezpośredniego połączenia z Kielcami. Dzięki rajdom i wycieczkom, do Gór Świętokrzyskich zdobyliśmy dużą grupę turystów, którzy chętnie odwiedzają te urocze zakątki ziemi kieleckiej. Nieuwzględnienie więc dogodnego pociągu do Kielc jest dla nas dużym zawodem.

DZIŚ kupujemy

Wiosna! Turystyka! Nie zwlekaj z zakupem: —
plecaki — 80—430 zł,
namioty — á 490 zł, 750 zł, 1.120 zł, 1.300 zł, 3.300 zł, 9.000 zł.,
materace — á 350 zł, 450 zł,
torby turystyczne od 35 zł do 146 zł,
trampki, tenisówki, sprzęt kuchenny i inne przedmioty oraz **komplety turystyczne** można kupić — Włady Bytomskiej 39, Lutomierska 6, Przybyszewskiego 46 i Piotrkowska 71, 86, 290.
Ubranka chłopięce granatowe 40% od 7—16 lat, cena — od 280—450 zł,
Koszulki chłopięce białe (8—16 lat), cena od 60—100 zł,
Bluzki dziecięce bawełniane i steelonowe (4—10 lat), od 30—60 zł,
Sukienki dziecięce steelonowe (2—5 lat) w cenie 65 zł,
Wszelkie zabawki w tym **rowerki dziecięce „Bobo"**, oraz **wózki dziecięce sportowe** znajdziecie w PDT „Dom Dziecka", ul. Próchnika 1.
Duży wybór artykułów galanterii skórzanej produkcji przemysłu kluczowego, spółdzielczego, CPLiA oraz P.T.T.K. posiadają sklepy — Piotrkowska 35, 70, 130.
Szeroki asortyment guzików bluzkowych, sweterkowych, sukienkowych, ubraniowych, koszulowych i innych w pełnym wyborze kolorów, wymiarów i fasonów można dostać — Piotrkowska 15 i 146.
Sklep przy ul. Piotrkowskiej 15 prowadzi również sprzedaż na **przelewy i inkaso.**

(XOY)

2052-K

»TRANSPORT« obsługuje:

Szybko ● Fachowo ● Tanio

Zbliża się okres wzmożonego ruchu turystycznego, urlopów i wyjazdów w różne części kraju.

Wiele rodzin spędza okres letniego urlopu w miejscowościach podmiejskich zabierając z sobą dość pokaźne bagaże. Zaczyna się więc poszukiwanie środka transportu. Chciałoby się, żeby koszt był jak najmniejszy, a bagaże przewiezione w stanie nieuszkodzonym.

Istnieje w Łodzi przedsiębiorstwo usługowe, które już od 16 lat zajmuje się transportem.

Jest nim Spółdzielnia Pracy Transportowo - Warsztatowa „TRANSPORT" przy ul. Żeromskiego 54.

„TRANSPORT" spełnia wszystkie warunki — **usługi świadczy szybko, tanio i fachowo.** Dysponuje transportem ciężarowym, bagażowym i osobowym. Baza transportowa mieści się **przy ul. Żeromskiego 54,** gdzie ma swój postój i cały tabor samochodowy.

Wystarczy, jeżeli zadzwonimy pod nr telefonu 350-15, aby na określony dzień i godzinę mieć odpowiedni środek transportu.

Jeżeli nigdzie nie wyjeżdżamy i nie przeprowadzamy się, nie znaczy to, że nie będziemy korzystać z usług „TRANSPORTU". Przecież od czasu do czasu zdarza się, że kupujemy coś, co trzeba przewieźć i ustawić — na przykład szafę lub tapczan. I w tym wypadku dzwonimy pod numer 350-15. Tego rodzaju zamówienia można składać telefonicznie bezpośrednio z miejsca zakupywania przedmiotu. Należy wówczas podać dokładny adres sklepu, czy hurtowni. W oznaczonym przez odbierającego zamówienie czasie — nawet po 15 minutach — samochód wraz z robotnikami przybędzie w oznaczone miejsce. Pół godziny później można już siedzieć w pokoju na nowym tapczanie, lub układać bieliznę w nowo nabytej szafie.

TELEFON 350-15

Z usług Spółdzielni „Transport" mogą korzystać nie tylko osoby prywatne, ale również na tych samych warunkach przedsiębiorstwa państwowe i uspołecznione.

Dla posiadaczy własnych samochodów — dodatkowa informacja: **baza „Transportu" przy ul. Żeromskiego 54 dokonuje drobnych remontów wg cenników państwowych, prowadzi również myc'e i smarowanie samochodów.**

(XOY) 2421-K

OBRONA PRACY DOKTORSKIEJ

Dziekan i Rada Wydziału Włókienniczego Politechniki Łódzkiej podają do wiadomości, że dnia 30 maja 1961 roku, o godz. 17.30 w audytorium I Gmachu Chemii Politechniki Łódzkiej, ul. Żwirki 36, odbędzie się rozprawa publiczna nad pracą doktorską mgr inż. Marcelego Łączkowskiego pt. „KOACERWATY POLIAMIDÓW I ICH ZASTOSOWANIE DO FRAKCJONOWANIA"

Promotor: Prof. dr Eligia Turska
Recenzenci: Prof. dr Alicja Dorabialska
Prof. dr Tadeusz Urbański

Z pracą doktorską i opiniami recenzentów można zapoznać się w czytelni Biblioteki Głównej Politechniki Łódzkiej.

2428-K

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

OGRODNICTWO w pełnej produkcji lub plac budowlany o pow. 1.300 m kw. sprzedam. Wiadomość ul. Mrówcza 21 (Łagiewniki) 8696 G

DOMEK murowany z hektarem ziemi sprzedam w Rzgowie tuż przy przystanku tramwajowym „Babichy" lub zamienię na domek jednorodzinny murowany w Łodzi 8559 G

DOMEK jednorodzinny, budynki gospodarcze, 2 ha ziemi, ogrodzone siatką (możliwość założenia hodowli kur) sprzedam. Jadwiga Romanowicz, Łagiewniki Nowe 8932 G

WILLA 9 mieszkań. 3 morgi ziemi ogrodniczej, 70 drzew owocowych, za budowania gospodarcze murowane — sprzedam. Wybitnie nadaje się na założenie hodowli lub warsztatu mechanicznego. Cena przystępna. Oglądać Gospodarz k. Łodzi 29, Stanisław Broniarczyk 8716 G

CZĘŚĆ sadu pięciohektarowego 5.000 m kw. w tym 210 drzew dwunastoletnich owocowych — sprzedamy. Pabianice, Zelazna 2, m. 2 8318 G

SPRZEDAŻ

CEGŁĘ pełną i dziurawkę sprzedam. Tel. 526-15 8417 G

KOŁDRY francuskie wełniane okazyjnie sprzedam Al. 1 Maja 38—14 8556 G

FORTEPIAN „Bechstein" okazyjnie sprzedam. Gdańska 23—12 godz. 9—21

Samochody-motocykle

SAMOCHÓD „Syrena" — sprzedam. Kupię radio samochodowe. Łódź, III Rzgowska 44 8957 G

„SKODĘ 1101" niedotartą, stan idealny — sprzedam 8788 G

SAMOCHÓD osobowy — „DKW" Sonderklasse stan dobry — sprzedam. Poznańska 41 8858 G

„IŻ-350" fabryczny, trójkołowy kabriolet — sprzedam. Główna 18 8358 G

LOKALE

3 POMIESZCZENIA odstąpię osobom delegowanym. Oferty pisemne „8558" — Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 8558 G

TARNÓW — dwa pokoje, kuchnia, komfort — nowe budownictwo — zamienię na równorzędne w Łodzi. Wiadomość Łódź, tel. 483-27 8554 G

POKÓJ, kuchnia (bloki) zamienię na większe w centrum. Zachodnia 10—68 8553 G

POKÓJ umeblowany wynajmę samotnej osobie na sezon letni. Gałkówek Duży nr 29 8359 G

LEKARSKIE

Dr BIBERGAL specjalista chorób wenerycznych 16—18 Piotrkowska 134 7989 G

Dr KUDREWICZ specjalista chorób wenerycznych, skórnych 8—10, 14—16 ulica 22 Lipca 4

PRZY UPORCZYWYCH CHOROBACH gardła, nosa, uszu wykrywanie przyczynowych ognisk zakażenia — wykonuje specjalnie zakład rentgenowski. Piotrkowska 121

Dr REICHER — weneryczne, skórne. zastępca doktór Ziomkowski 16—19 Piotrkowska 14 7727 G

NAUKA

KURSY SAMOCHODOWE PRZYSPIESZONE zawodowe kategorii I, II, III, amatorskie, rowerowe i mechaników samochodowych. Zapisy Tuwima 15, godz. 8—20, telefon 258-60 Rozpoczęcie kat III 15.V 1961, amatorskie w każdą sobotę K

ZGUBY

KOŁO zapasowe „Fiat 600" na ul. Kasprzaka zgubiono. Uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem ul. Kasprzaka 55, m. 9, tel. 518-05 8978 G

RÓŻNE

SUKNIE ślubne, wieczorowe, do komunii św. oraz pelerynki wypożyczamy Piotrkowska 253 8723 G

TELEWIZORY naprawiamy natychmiast. Prosimy telefonować 376-58, godz. 11—19 8863 G

PRZETARGI

Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Łódź-Bałuty, ul. Róży Luksemburg nr 10 w Łodzi, ogłasza przetarg na budowę budynku gospodarczego w Pracowniczych Ogródkach Działkowych im. B. Głowackiego przy ul. Jesionowej nr 2. Roboty wykonywane będą częściowo z materiałów wykonawcy. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w Wydziale Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej przy ul. Róży Luksemburg nr 10 pokój 55 do dnia 27 maja 1961 r. Otwarcie kopert nastąpi 29 maja br. o godz. 10 rano. Projekt budynku ze ślepym kosztorysem można oglądać w Wydziale Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Łódź-Bałuty pokój 55. Do przetargu mogą przystąpić przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i nieuspołecznione. Wydział zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, jak również odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn. 2376-K

Przedsiębiorstwo Remontowo-Montażowe H. W. w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie: 6 stołów warsztatowych drewnianych o wym. 320 X 70 X 85 z 2 szafkami (szuflada-półka). W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać u głównego mechanika w godz. od 8 do 11 w terminie do dnia 31 maja 1961 roku. Bliższych informacji dotyczących robót udzieli gł. mechanik. Otwarcie ofert nastąpi w gmachu dyrekcji przy ul. Piotrkowskiej 17 w dniu 6 czerwca br. Zleceniodawca zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, jak również unieważnienia przetargu bez podania powodów. 2424-K

Spółdzielnia Pracy „Lepsze Jutro" w Sannikach pow. Gostynin ogłasza drugi przetarg na montaż 3 krosien żakardowych z importu model CFS z maszynkami żakardowymi, wybiciem wzorów na kapy kilimowe na maszyny „800" drobny podział, obłożeniem krosien i z wykonaniem próbnej produkcji włącznie. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Spółdzielnia zastrzega sobie wybór oferenta bez podania przyczyn. Rozpatrzenie ofert nastąpi w dniu 29 maja br. o godz. 12. 2425-K

Kwatermistrzostwo KWMO w Łodzi, ul. Kilińskiego nr 150/152 reprezentowane przez Służbę Inwestycyjno-Remontową tel. 375-92 lub 292-22 wew. 547 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót remontowo-budowlanych w budynkach na posesji (adres jak wyżej). Do składania ofert zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Warunki przetargu i warunki wykonania robót oraz dokumentacja projektowa do wglądu i ślepe kosztorysy do wzięcia, celem opracowania oferty, udostępnione w Służbie Inwest.-Remontowej adres j. w. w godz. od 8 do 16 do dnia 30 maja 1961 roku. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać do dnia 31 maja br. w sekretariacie kwatermistrzostwa. Komisyjne otwarcie ofert i jawna część przetargu nastąpi w dniu 2 czerwca br. o godz. 10 w lokalu, gdzie uprzednio oferenci zapoznani byli z warunkami przetargu. Zastrzega się prawo wyboru oferenta jak i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 2429-K

PRACOWNICY POSZUKIWANI

MAGAZYNIERA zatrudni **Hurtownia Tkanin Technicznych w Łodzi, Plac Zwycięstwa 2.** Zgłoszenia od 8.30 do 14 do dyrektora hurtowni telefon 324-04. Warunki do omówienia. 2373-K

PLANISTĘ do dz. gł. technologa, tokarzy, ślusarzy, monterów silnikowych, blacharzy samochodowych, robotników niewykwalifikowanych — przyjmą zaraz **Zakłady Motoryzacyjne w Łodzi, ul. Składowa nr 41/43.** 2378-K

MIKROBIOLOGA z praktyką w przemyśle spożywczym na stanowisko **asystenta laboratorium,** oraz pracownika ze średnim lub wyższym wykształceniem ekonomicznym na stanowisko **technika produkcji** do prowadzenia rozliczeń — zatrudni zaraz **Łódzka Wytwórnia Środków Odżywczych w Łodzi, ul. Wólczańska 45/47.** 2419-K

TOKARZY na wytaczarkę przyjmą natychmiast **Łódzkie Zakłady Kinotechniczne, Łódź, ulica Nowotki 41.** Zgłoszenia przyjmuje dział kadr, w godz. od 8 do 15. 1180-T

INŻYNIERÓW-mechaników i techników-mechaników — wymagany dwuletni staż pracy w charakterze **konstruktorów maszyn włókienniczych, technologów mechaników i konstruktorów przyrządów** — zatrudnią **Widzewskie Zakłady Maszyn Włókienniczych w Łodzi, ul. Armii Czerwonej nr 89.** Reflektuje się tylko na siły wysoko kwalifikowane. Warunki płacy do omówienia na miejscu. 1107-T

3 LASTRYKARZY, 10 malarzy, 10 tynkarzy, 4 murarzy, 3 ślusarzy, 15 robotników niewykwalifikowanych z terenu m. Łodzi — zatrudni zaraz **Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego nr 3, Łódź, ul. Gopłańska 28 pokój 32.** 1174-T

INŻYNIERÓW i techników budowlanych, cieśli budowlanych, zbrojarzy, murarzy oraz **operatorów** na dźwigi wieżowe z uprawnieniami — zatrudni zaraz **budowa cementowni w Działoszynie, pow. Pajęczno.** Zgłoszenia przyjmuje budowa cementowni w Działoszynie pow. Pajęczno od godz. 7 do 13. Dla pracowników zamiejscowych hotel i stołówka zapewnione. 1195-T

GŁÓWNEGO mechanika z wyższym wykształceniem lub średnim i wieloletnią praktyką zatrudnią zaraz **Śródmiejsko-Łódzkie Zakłady Przemysłu Dziewiarskiego w Łodzi, ul. Sienkiewicza 61/63.** Zgłoszenia przyjmuje dział kadr. 1194-T

EKONOMISTĘ z wyższym wykształceniem do działu ekonomiczno-organizacyjnego oraz **2 ślusarzy** — zatrudnią **Zakłady Przemysłu Dziewiarskiego im. T. Duracza Łódź, Nowotki 65.** Zgłoszenia przyjmuje dział personalny. 1199-T

MAGAZYNIERÓW branży budowlanej i drzewnej oraz **starszego ekonomistę** do działu zaopatrzenia sekcji mat. budowlanych — zatrudni **ŁPBM nr 1.** Zgłoszenia przyjmuje dział kadr ul. Piotrkowska 55 pokój 202. 2430-K

INŻYNIERA lub **technika** warsztatowca na stanowisko **kierownik działu technicznego** przyjmie pilnie **zakład pracy branży metalowo-elektrotechnicznej.** Oferty z wyczerpującym życiorysem składać do Biura Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „8929". 8929-G

PALACZA na kotły w. c., **portiera,** oraz ogrodnika zatrudni zaraz **Dyrekcja Szpitala Klinicznego nr 3.** Warunki płacy do omówienia na miejscu w oddziale kadr ul. Sterlinga 1/3. 2426-K

GŁÓWNEGO księgowego poszukuje od 1. VI. 61 r. **Zarząd Sp-ni Pracy Hydrauliczno-Ślusarskiej i Instalacji Gazowych w Łodzi, Stary Rynek nr 2.** Wymagane kwalifikacje dla głównych księgowych w spółdzielniach budowlanych. Wynagrodzenie w/g siatki płacy w spółdzielni II kategorii. Zgłoszenia przyjmuje zarząd od godz. 7.30 do 15.30. 2368-K

GŁÓWNEGO księgowego z wyższym wykształceniem lub średnim z wieloletnią praktyką — zatrudni zaraz **„MOTOZBYT" PSHAM. Łódź, ul. Brukowa 16 (Żabieniec).** Warunki płacy do omówienia na miejscu w sekcji kadr w godz. od 7 do 13. 2360-K

INŻYNIERÓW mechaników i odlewników lub **techników** z praktyką w przemyśle metalowym na stanowiska **technicznе** w dziale głównego **technologa i głównego konstruktora** — zatrudni natychmiast **Fabryka Kotłów i Radiatorów.** Oferty należy składać w dziale kadr, Łódź, ul. Warneńczyka 18 w godz. od 8 do 15. 2362-K

Zakończył życie nasz długoletni Pracownik i dobry Kolega

ADAM KAMIŃSKI

kierownik punktu skupu detalicznego

Przeniesienie zwłok z kaplicy przed pogrzebowej do miejsca wiecznego spoczynku na cmentarzu na Radogoszczy nastąpi dzisiaj w piątek 19 maja br. o godzinie 17. O smutnym tym obrzędzie zawiadamia

SPÓŁDZIELNIA PRACY „SUROWIEC" w ŁODZI

2427-K

Wszystkim tym, którzy podczas długotrwałej choroby i wobec zgonu naszej

MATKI

okazali nam pomoc i współczucie, składamy gorące podziękowania.

ALINA MYCZKOWSKA
EDWARD SZUSTER
WŁODZIMIERZ SZUSTER

2423-K

Pani dr Alinie MYCZKOWSKIEJ st. inspektorowi Ochrony Macierzyństwa i Zdrowia Dziecka wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

MATKI

prof. dr Jadwigi Szustrowej

składają

POŁOŻNE m. ŁODZI.

8938-G

WAŻNE TELEFONY

Ogłoszenia wymiarowe telefoniczne	311-50
Pogot. Ratunkowe	09
Pogot. Milicyjne	07
Straż Pożarna	08
Kom. Miejska MO	292-22
Kom. Ruchu Drogowego	516-62
Pryw. Pogot. Dziec.	300-00
Pryw. Pogot. Lek.	333-33
	555-55
MOI	359-15
Centrala Podmiejska	01

TEATRY

TEATR NOWY (Więckowskiego 15) g. 19.15 „Pan Damazy" (Mała Sala) g. 20 „Uciczki"
TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingradu nr 21) g. 19.30 **„Wesołe miasteczko"**
TEATR im. JARACZA (Jaracza 27) g. 19 **„Kocha, lubi, szanuje"...**
TEATR 7.15 (Traugutta 1) g. 19.15 **„Podróż pana Perichona"**
TEATR ROZMAITOSCI (Moniuszki 4a) nieczynny
OPERA — nieczynna
OPERETKA (Piotrkowska 243) g. 19.15 **„Król włóczęgów"**
PINOKIO (Kopernika 16) g. od 10 do 13 **„Tomcio Paluch" (Mała scena w ZOO)** g. 17.30 **„Guignol w tarapatach"**
ARLEKIN (Wólczańska 5) g. 18 **„Balladyna"**

FILHARMONIA (Narutowicza 20) godz. 19.30 XXXIV Koncert dyplomantów — dyrygentów PWSM. Ork. PFL dyrygują: Jerzy Bauer i Zbigniew Pawelec. Solistka — Urszula Ekiert

WYSTAWY

SALON WYSTAWOWY PTF (A. Struga 2) wystawa autorska F. Karasiewicza pn. „Cyrk w fotografii" czynna g. 14—19.
CBWA komunikuje, że we wtorki, środy, piątki i soboty w g. 16—18, w czwartek g. 10—12 odbywają się dyżury opiekuńczych po wystawach Ośrodka Propagandy Sztuki (Park Sienkiewicza)

MUZEA

MUZEUM HIST. RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul Gdańska 13) czynne od g. 11—17.
MUZEUM HISTORII WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282). Wystawa pn. „Z dziejów włókiennictwa łódzkiego". — Czynna g. 11—18.
MUZEUM HISTORII WŁÓKIENNICTWA (Więckowskiego 36) Wystawa pn. „Wystawa tkanin renesansu i baroku". Czynna g. 11—18
MUZEUM SZTUKI (Więckowskiego 36) czynne g. 9—15
MUZEUM ARCHEOLOGICZNE i ETNOGRAFICZNE (Plac Wolności 14) g. 12—19 (wstęp bezpłatny) — wystawa archeologiczna pn. „Wykopaliska archeologów polskich z Tell Atrib w Egipcie".

* * *

ZOO — czynne g. 9—19
PALMIARNIA — czynna g. 10—18
KLUB-KAWIARNIA ZMS (Staromiejska) g. 19 — Spotkanie z oficerem Rybołówstwa Morskiego Henrykiem Jordanem, temat: „Od tropików do lodów Północy".

KINA

KINA PREMIEROWE

BAŁTYK (Narutowicza 20) **„Słomiany wdowiec"** (panorama) prod. USA — dozw. od lat 18 g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
POLONIA (Piotrkowska 67) **„Noc szpiegów"** — prod. franc. dozw. od lat 16 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
WISŁA (Tuwima nr 1) **„Romeo, Julia i ciemność"** prod. czeskiej, dozw. od lat 12, g. 10, 12. 14. 16, 18. 20
WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 16) **„15.10 do Yumy"** prod. USA, dozw. od lat 16, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

KINA I KATEGORII

MUZA (Pabianicka 173) **„Dwa pokolenia"** prod. fr.-wł., dozw. od lat 18 g. 15.45, 18, 20.15
PRZEDWIOSNIE (Żeromskiego 74) **„Deszczowa piosenka"** prod. USA, dozw. od lat 16, g. 15.30, 17.45, 20
STYLOWY (Kilińskiego 123) **„Mein Kampf"** — prod szwedzkiej. dozw od lat 16, g. 15.45, 18, 20.15
WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) **„Odwiedziny prezydenta"** prod. pol., dozw. od lat 14. g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
ZACHĘTA (Zgierska 26) **„Księga dżungli"** prod. ang., dozw. od lat 9, g. 10, 12.30, **„Mein Kampf"** prod. szwedzkiej, dozw. od lat 16, g. 15, 17.30, 20

KINA II KATEGORII

ADRIA (Piotrkowska 150) Program aktualności — **„Muzeum Sztuk Pięknych w Budapeszcie"** (węg.) **„Niedziela nad morzem"** (ang.), **„Na szlaku rakiety"** (jug.), **„Maly western"** (pol.), g. 16, 17, **„Zaproszenie do tańca"** prod. USA, dozw. od lat 12, g. 18. 20
DKM (Nawrot 27) **„Monsieur Ripois"** prod. franc., dozw. od lat 18. g. 16. 18. 20
DWORCOWE (Dw. Kaliski) **„Na szlaku Beskidu Śląskiego"**, **„Awantura"**, **„Pan Soczewka w puszczy"**, **„Marionetki"** g. 10, 11. 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21
GDYNIA-STUDYJNE (Tuwima 2) **„Prawdziwy koniec wielkiej wojny"** prod. pol dozw. od lat 18. dod. **„Jeziora Płytwickie"** (prod. jug.) g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
HALKA (Krawiecka 3-5) **„Mała, urocza plaża"** — prod. franc., dozw. od lat 18, g. 16, 18, 20
WŁODA GWARDIA (Zielona 2) **„Matka Joanna od Aniołów"** prod. pol. dozw. od lat 18 g. 15, 17.30, 20
ODRA (Przędzalniana 68) **„U progu ciemności"** — prod. ang.. dozw. od lat 18, g. 17, 19
OKA (Tuwima 34) **„Dama Kameliowa"** prod. USA dozw. od lat 16, g. 15, 17.15
POPULARNE (Ogrodowa 18) **„Główna wygrana"** prod. czeskiej, dozw. od lat 14, g. 17 i 19
PIONIER (Franciszkańska 31) **„XX wiek"** prod. radz., dozw. od lat 7, g. 16. **„Przebudzenie"** prod. czeskiej, dozw. od lat 16, g. 18, 20
POKOJ (Kazimierza nr 6) **„Przygoda komiwojażera"** prod. franc., dozw. od lat 16, g. 16, 18, 20
1 MAJA (Kilińskiego 178) **„Mein Kampf"** prod. szwedzkiej dozw. od lat 16 g. 15.15, 17.30, 19.45
REKORD (Rzgowska nr 2) **„Niezastąpiony kamerdyner"** prod. ang., dozw. od lat 12, g. 16, 18. **„Dama z pieskiem"** prod. radz.. dozw. od lat 16, g. 20
ROMA (Rzgowska nr 84) **„Wąwóz grozy"** prod. rum. dozw. od lat 12, g. 10, 12, 14, **„Mord w Berlinie"** prod. NRD, dozw. od lat 16, g. 16, 18, 20
SOJUSZ (Nowe Złotno, ul. Płatowcowa nr 6) **„Czarne błyskawice"** — prod. USA, dozw. od lat 12, g. 17, 19
ŚWIT (Bałucki Rynek 5) **„Szklana Góra"** prod. pol., dozw. od lat 16, g. 16. 18, 20
TATRY (Sienkiewicza 40) Program dla najmłodszych: **„Kominiarczyk"**, **„Murzynek Ho-Ho"**, **„W dżungli"**, **„Kapitan Bąk"**, **„Czarodziejska beczka"** g. 16, 17, **„Niewinni czarodzieje"** prod. pol. dozw. od lat 16, g. 16, 20

KINA III KATEGORII

ŁĄCZNOŚĆ (Józefów 43) **„Wesoła orkiestra"** — prod. ang., dozw. od lat 10, g. 19.30
STUDIO (Lumumby 7-9) **„Statek z dynamitem"** prod. rum., dozw. od lat 16, g. 17.15, 19.30
MEWA (Rzgowska nr 94) **„Ostatnia sprawa Trenta"** prod. ang., dozw. od lat 16, g. 16, 18, 20
POLESIE (Fornalskiej 37) **„W kręgu podejrzeń"** prod. radz.. dozw. od lat 12, g. 17, 19

* * *

PRZEDSPRZEDAŻ biletów na 2 dni naprzód do kin: **„Bałtyk"**, **„Polonia"**, **„Wisła"**, **„Włókniarz"**, **„Wolność"** odbywa się w specjalnej kasie kina „Bałtyk" (ul. Narutowicza 20) w dni powszednie w godzinach 12—17.
Uwaga! Repertuar sporządzono na podstawie komunikatu Miejskiego Zarządu Kin.

CO? GDZIE? KIEDY?

APTEKI

Piotrkowska 165, Narutowicza 6, Rzgowska 147, Więckowskiego 21, Karolewska 48, Przybyszewskiego 41, Limanowskiego 80

AS Al. Kościuszki 48 pełni stale dyżury nocne

Dyżury szpitali

POŁOŻNICTWO

Szpital Położniczo-Ginekologiczny im. dr H. Jordana przy ul. Przyrodniczej 7-9 (tel. 566-44) przyjmuje kobiety chore ginekologicznie, ciężarne i rodzące z Dzielnicy „Bałuty" bez Poradni „K" przy ul. Sędziowskiej 16
Szpital Położniczo-Ginekologiczny im. dr M. Madurowicza przy ul. Fornalskiej 37 (tel. 372-64) — przyjmuje kobiety chore ginekologicznie, ciężarne i rodzące z Dzielnicy „Polesie".

Szpital Położniczo-Ginekologiczny im. Curie-Skłodowskiej przy ul. Curie-Skłodowskiej 15-17 (tel. 201-07) przyjmuje kobiety chore ginekologicznie, ciężarne i rodzące z Dzielnicy „Górna" i Poradni „K" przy ul. Sędziowskiej 16.

Szpital Położniczo-Ginekologiczny im. dr H. Wolf przy ul. Łagiewnickiej 34-36 (tel. 530-02) przyjmuje kobiety chore ginekologicznie, ciężarne i rodzące z Dzielnicy „Śródmieście" oraz „Widzew".

Chirurgia: Szpital im. dr Pirogowa, ul. Wólczańska 195.
Laryngologia: Szp. im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.
Okulistyka: Szpital im. dr Jonschera. ul. Milionowa 14
Chirurgia dziecięca — Szpital im. Korczaka — Armii Czerwonej 15.
Laryngologia dziecięca: Szpital im. Konopnickiej Sporna 36-50.

ADRESY I GODZINY PRZYJĘĆ wieczorowej i świątecznej pomocy lekarskiej i pielęgniarskiej

Wieczorowa i świąteczna pomoc lekarska w dni powszednie udziela pomocy w ambulatorium i w domu chorego w godzinach 18—22 w dni świąteczne w godz. 14—18
Śródmieście — ul. Piotrkowska 102. tel. 271-80 (dla dorosłych i dzieci).
Bałuty — ul. Z. Pacanowskiej 3, tel. 541-93 (dla dorosłych i dzieci).
Widzew — ul. Szpitalna 4, tel. 353-23 (dla dorosłych i dzieci).
Polesie — Al. 1 Maja 24, tel. 382-98 (dla dorosłych i dzieci).
Górna — ul. Lecznicza 6, tel. 427-70 (dla dorosłych i dzieci).

Poradnia przy ul. Piotrkowskiej 269 udziela pomocy dorosłym mieszkańcom byłej Dzielnicy Ruda w dni powszednie w godz. 18—22.

Wieczorowa i świąteczna **pomoc pielęgniarska** udziela pomocy w ambulatorium i w domu chorego w dni powszednie w godz. 18—24. W dni świąteczne w godz. 7—24.
Śródmieście — ul. Piotrkowska 102. tel. 271-80.
Bałuty — ul. Snycerska 1-3, tel. 538-79, ul. Z. Pacanowskiej 13, telefon 541-96.
Widzew — ul. Szpitalna 4, tel. 353-23.
Polesie — Al. 1 Maja 24 tel. 382-98.
Górna — ul. Piotrkowską 269, tel. 406-55, ul. Lecznicza 6, tel. 427-70.

Dwa dni przy siatce

Finały turnieju masowego wyznaczone

AZS Łódź walczy o punkty z drużynami Gdańska

Ustalono już szczegółowy program finałowych spotkań masowego turnieju siatkówki, organizowanego przez „Dziennik Łódzki" i ZMS, które postanowiono rozegrać w ramach kolejnego turnieju siatkówki męskiej o mistrzostwo I ligi.

Finałowe mecze turnieju masowego, jak i spotkania pierwszoligowców odbędą się w Hali Sportowej w sobotę i niedzielę. Oto szczegółowy program:

W sobotę, 20 bm. o godz. 15.30 odbędzie się finał drużyn dziewcząt w grupie szkół podstawowych, a o godz. 16.15 finał drużyn chłopców również w grupie szkół podstawowych. O godz. 17, na boisku ukażą się siatkarze pierwszoligowi, by rozegrać dwa mecze. W pierwszym spotkaniu AZS ŁÓDŹ zmierzy się z AZS z GDAŃSKA, a w drugim ujrzymy siatkarzy stołecznej LEGII w walce z GKS WYBRZEŻE.

W niedzielę, 21 bm. o godz. 8.30 rozegrany zostanie finałowy mecz w grupie dziewcząt szkół licealnych i zawodowych, a o godz. 9.15 walkę finałową podejmą zespoły chłopców z tej grupy. O godz. 10 rozpocznie się mecz stołecznej LEGII z gdańskim AZS, a następnie AZS ŁÓDŹ zmierzy się z GKS WYBRZEŻE. Jako ostatni punkt programu niedzielnego przewidziany jest finał turnieju masowego grupy juniorów. W tej rozgrywce finałowej wyznaczonej na godz. 13 zmierzy się drużyna OŚRODKA SZKOLENIA OFICERÓW MO z zespołem reprezentującym ŁÓDZKIE ZAKŁADY WŁÓKIEN SZTUCZNYCH.

Na zwycięzców czekają nagrody w postaci pucharów ufundowanych przez ZWIĄZEK MŁODZIEŻY SOCJALISTYCZNEJ, ŁKKFiT, AZS, KURATORIUM OKRĘGU ŁÓDZKIEGO, WŁÓKNIARZA (ŁÓDŹ). Niezależnie od tego, redakcja „DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO" oraz ŁÓDZKI OKRĘGOWY ZWIĄZEK SIATKÓWKI ufundowały dla zwycięskich drużyn dalsze nagrody w postaci sprzętu sportowego.

„Przystanek Bałuty"

ZMS Bałuty i SKS Start organizują z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka w dniu 4 czerwca od godz. 10 małą olimpiadę lekkoatletyczną i mały Wyścig Pokoju na rowerach dla dzieci w wieku od lat 6 do 14 oraz kiermasz książek i zgaduj zgadulę. Dla rodziców tego samego dnia o godz. 16 — atrakcyjny program „wesołego autobusu" pt. „Przystanek Bałuty".

Wszystkie wspomniane imprezy odbędą się na terenie obiektu sportowego Startu przy ul. Teresy.

Dookoła Łodzi na rowerach

Dwuetapowy rajd kolarski dookoła Łodzi organizują miłośnicy turystyki kolarskiej. Długość trasy rajdu obliczona została na 120 km.

Pierwszy etap rajdu uczestnicy przejadą w niedzielę, 21 bm. a następny dopiero za tydzień. Uczestnicy wyruszą w drogę z Placu Komuny Paryskiej, który jest miejscem zbiórki. Wyjazd wyznaczono na godz. 7.

Kto pojedzie do Belgradu

na mistrzostwa bokserskie Europy

Nad morzem w Cetniewie dobiegają końca przygotowania naszych pięściarzy przed mistrzostwami Europy w boksie.

Wśród kandydatów na wyjazd do Belgradu jest dwóch reprezentantów Łodzi: Kubacki i Józefowicz. Łodzianie trenują w wadze półciężkiej i jeden z nich posiada szanse zakwalifikowania się do drużyny narodowej.

Prócz Kubackiego i Józefowicza w wadze półciężkiej jest jeszcze Dampc, który rutyną przewyższa łódzkich pięściarzy. Trudno jest powiedzieć, który z tej trójki otrzyma paszport do Jugosławii.

Skład naszej drużyny podany zostanie do wiadomości dopiero 26 bm., tuż przed wyjazdem do Belgradu. Zdaniem trenerów, najwięcej szans znalezienia się w drużynie reprezentacyjnej posiadają: **Olech, Gutman, Kulesza, Szczepański, Kasprzyk, Knut, Kućmierz, Walasek, Dampc, Gugniewicz.**

Jeżeli przyjęlibyśmy ten projekt to wówczas kandydatury Józefowicza i Kubackiego byłyby stracone. Nie trzeba jednak zapominać, że prócz dziesiątki wytypowanej po obozie w Cetniewie znajdzie się jeszcze 2—3 pięściarzy rezerwowych.

W Belgradzie walczyć będziemy bez: Paździora, Adamskiego, Drogosza i Pietrzykowskiego.

Doroczny wyścig kolarski ŁKS dla niestowarzyszonych

W trosce o dopływ nowych rezerw kolarskich ŁKS wspólnie z „Dziennikiem Łódzkim" organizuja od wielu lat propagandowy wyścig kolarski dla niestowarzyszonych oraz dla tych, którzy mimo należenia do klubów sportowych nie posiadają licencji kolarskiej.

W tym roku wyścig ŁKS zorganizowany zostanie 23 bm. o godz. 9. Dystans wynosić będzie 30 km. Kolarze ze startu pojadą w kierunku Strykowa, a potem przez Łagiewniki na metę przy ul. Wycieczkowej.

Zapisy do wyścigu przyjmuje sekretariat ŁKS przy ul. Zakątnej 82 w godzinach od 10 do 15. Wpisowe wynosi 5 zł. Kolarze powinni posiadać aktualne zaświadczenie z przeprowadzonego badania lekarskiego. Termin zgłoszeń minie 26 bm.

ŁKS czy Społem?

Pierwszy start lekkoatletów II ligi

Pierwszym sprawdzianem formy lekkoatletów łódzkich, znajdujących się w drugiej lidze będzie ich start w sobotnich i niedzielnych zawodach w Łodzi.

W Łodzi startuje: ŁKS, Społem (Łódź) i Orkan (Poznań).

Zawody łódzkie odbędą się ostatecznie na stadionie Startu przy ul. Teresy. W sobotę początek o godz. 16, a w niedzielę również o godz. 16.

Trener zawodników Społem p. Cywiński sądzi, że interesująco powinien wypaść bieg na 100 m. Kto wie, czy nie padnie rekord Łodzi należący do Jaraczewskiego, a wynoszący 10.8. Ponadto wiele obiecuje on sobie po miocie, gdzie startować ma Towpik, a ponadto na 800 m Kisala i Furtak w biegu na 3000 m. Salacińska ujrzymy w biegach na 100, 200 m i w skoku w dal.

— Która z drużyn zwycięży?

— Walka toczy się o punkty i trudno jest przewidzieć zwycięzcę. Niemniej jednak od wyniku zawodów łódzkich zależeć będzie, które drużyny zakwalifikują się do spotkań finałowych. W skrytości ducha liczę, że nasi zawodnicy, to jest zespół Społem nie sprawią zawodu, chociaż ŁKS jest rywalem bardzo poważnym. W zespole Orkanu jest wielu dobrych lekkoatletów, choć o nazwiskach mniej znanych.

Przed spotkaniem Polska—ZSRR

Kadra — repr. młodzieżowa 6:2

„Nieudana próba generalna piłkarzy ZSRR"

Niedzielne spotkanie piłkarskie Polska — Związek Radziecki wzbudza ogromne zainteresowanie. Najlepszym tego dowodem było przybycie — mimo zimna — ok. 8 tys. kibiców na Stadion X-lecia, gdzie wczoraj nasza kadra rozegrała sparring z drużyną młodzieżową.

Spotkanie zakończyło się stosunkowo łatwym zwycięstwem kadry A 6:2 (4:0).

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Pohl — 3, Brychczy — 2 i Lentner — 1. Dla drużyny młodzieżowej obie bramki uzyskał Lerch, który wszedł na boisko w drugiej połowie spotkania na miejsce Kieleca.

* * *

MOSKWA. — Prasa radziecka bardzo krytycznie oceniła grę reprezentacji piłkarskiej ZSRR, podczas spotkania z drużyna angielską „Aston Villa". Miała to być „proba generalna" przed niedzielnym meczem z Polską. Komentatorzy jednogłośnie stwierdzają, że była ona nieudana.

Liczono, że reprezentacja rozprawi się bez trudu z Anglikami, którzy poprzednio ulegli dwukrotnie dynamowcom moskiewskim i tbiliskim. Tymczasem w spotkaniu z ekipa narodową ZSRR, występującą pod firmą „reprezentacji klubów" wyspiarze wygrali 1:0.

„Przegrana reprezentacji klubów — pisze komentator dziennika „TRUD", Waniat — nie była przypadkowa. Nie zobaczyliśmy na boisku zespołu. W grze naszych piłkarzy czuło się brak wspólnej koncepcji".

„Komsomolskaja Prawda" stwierdza, że Igor Netto, znany jako świetny pomocnik, czuł się niepewnie na środku obrony. Zawód sprawiła pomoc — Wojnow i Woronin.

Najsłabiej jednak wypadła linia ataku — jego kierownik — Łobanowskij — zdaniem „Trudu" — grał po prostu tchórzliwie. Meschi nadużywał zagrań indywidualnych. Niepewnie poczynali sobie Metreweli i Iwanow.

„Prawda" szczególnie podkreśla że „dała o sobie znać stara choroba naszych napastników — bezradność w pobliżu bramki przeciwnika".

* * *

Na pytanie moskiewskiego korespondenta PAP, przedstawiciele Federacji Piłki Nożnej ZSRR potwierdzili, że ekipa udaje się do Warszawy w podanym składzie. Wyjechała ona do Polski pociągiem w czwartek wieczorem.

Mistrza III ligi już mamy

lecz czekamy na spadkowiczów

Chociaż do pełnego zakończenia mistrzostw III ligi pozostały nam jeszcze cztery kolejki nie miniemy się chyba z prawdą, twierdząc, że losy tytułu mistrzowskiego są już przesądzone. Przygniatająca przewaga ośmiu punktów wskazuje bowiem na lidera tabeli, jako na ten zespół, który reprezentując piłkarstwo łódzkie, już wkrótce podejmie walkę o miejsce w II lidze.

Wystarczy mu zdobycie choćby jednego punktu, a nie mamy prawa wątpić, żeby nasz faworyt nie zakończył triumfalnego pochodu tak skromnym osiągnięciem. Zwłaszcza, gdy weźmiemy pod uwagę przeciwników.

A więc jeszcze raz Włókniarz z Pabianic. On to bowiem świetnie finiszując, wybił się bezapelacyjnie na czoło i ponownie spróbuje szczęścia. Może uda mu się spełnić oczekujące go zadanie z większym niż dotychczas powodzeniem.

Czarni radomszczańscy i z Kutna, Boruta, wreszcie Bawełna — oto pozostali przeciwnicy Włókniarza. Pabianiczanie wygrali z nimi (wyjątek Boruta) w pierwszej rundzie, mają więc szansę i teraz, a wyrównanie rachunku z Borutą jest w pewnym stopniu gwarancją, że naszemu liderowi nie powinno zabraknąć tego jednego punktu, żeby został mistrzem.

Mając rozwiązaną sprawę tytułu mistrzowskiego, z tym większą uwagą obserwujemy wydarzenia w dolnych rejonach tabeli. **Boruta i Kolejarz,** to zespoły najwięcej zagrożone spadkiem. **Pilica i PTC** również nie są zbyt pewne swojego losu. Zresztą i **Włókniarza łódzkiego** mimo iż jest na siódmej pozycji w tabeli, może spotkać cios degradacji.

Niebawem dowiemy się komu sądzony jest ten los. Pewne wskazówki dadzą nam wyniki spotkań najbliższej niedzieli. Oczekujemy więc ich ze zrozumiałym zainteresowaniem.

W niedzielę grają: **Kolejarz — Bawełna, Boruta — Czarni (Kutno), Start — Pilica, Stal (Radomsko) — PTC i Włókniarz (Pab.) — Czarni (Radomsko).** Mecz **łódzkiego Włókniarza z Widzewem wyznaczono** na sobotę, 20 bm.

AL MORGAN (91)

Przełożyła CECYLIA WOJEWODA

Przyjemnie i jakoś uspokajająco działało na mnie trzymanie się ustalonego rytuału.

Przeszedłem szybko obok niej. Zdążyła jedynie rozdziawić usta i mrugnąć okiem.

Ginny siedziała przy moim biurku przeglądając pocztę.

— Coś ciekawego?

— Czy pan widział ranne gazety?

— Tak.

— Co to znaczy? Myślałam, że pan już jest zainstalowany na dobre.

— Ja tez.

— Dzwoniła sekretarka pana Carletona. Przypomniała, że szef czeka o dziesiątej.

— Połącz mnie z Sidem Moore'm, dobrze? Muszę jakoś wywąchać nie pytając go, czy i on ma być u Carletona.

Ginny wyszła do swego pokoju i za chwilę zadzwoniła, że Sid jest przy telefonie. Podniosłem słuchawkę, nacisnąłem guzik i powiedziałem:

— Dzień dobry, Sid.

— Dzień dobry, mistrzu.

No i kogóż to ja wczoraj zwymyślałem?

— Jak się dziś czujesz, Sid?

— Jak najgorszy gracz z drużyny przed obsadzoną strefą.

— Czy to źle, czy dobrze?

— Źle, bo nie mogę przeniknąć do strefy. Jak ci się powiodło wczoraj?

— Ja przeniknąłem do strefy. Masz mi co nowego do powiedzenia?

— I tak ci już za dużo powiedziałem, czego w tej chwili nie powinieneś wiedzieć. Co dziś robisz?

— Montaż i skrypt. Od tej chwili muszę się całkowicie zająć opracowaniem skryptu.

— Skrypt wygląda wspaniale, chłopcze. Może nie powiedziałem ci tego dość wyraźnie wczoraj. Skrypt jest znakomity.

— Znakomity, a jakże. Widziałeś dzisiejsze gazety?

— Widziałem.

—Co to ma znaczyć?

— Carleton po prostu jest ostrożny

— Albo się rozmyślił.

— Zobaczymy się, mistrzu. Gdybyś potrzebował pomocy, daj znać.

— Dobra. Na razie, Sid.

Pojechałem windą na piętro, na którym mieściły się biura zarządu. Recepcjonistka czekała już na mnie i natychmiast wprowadziła mnie do pokoju Carletona. To znaczy nie do jego pokoju, ale do pokoju jego sekretarki. Ta również czekała na mnie i wprowadziła mnie do pokoju Carletona. Naprawdę do pokoju Carletona. Zajęty był rozmową telefoniczną, którą prowadził niskim głosem.

Carleton skończył rozmowę, wstał, podszedł do mnie i wyciągnął rękę.

— Niech pan nie wstaje, Ed — powiedział.

Nie zrobiłem najmniejszego ruchu.

— Cieszę się, że pana widzę. Wiem, jak bardzo pan jest zajęty. Cenię to sobie, że pan znalazł czas, żeby się ze mną zobaczyć.

Po raz pierwszy w życiu słyszałem Carletona wygłaszającego więcej niż pojedyncze słowa i byłem zafascynowany jego głosem. Miał coś z pomruku kota w swoim brzmieniu. Brzmiał, jakby go przytłumiono futrem. Ale tchnął też jakąś siłą, która zmuszała człowieka do pochylenia się naprzód i słuchania z uwagą.

— Czy pan oczekuje jeszcze kogoś?

Naumyślnie nie dodałem jego nazwiska. Nie wiedziałem, na jakiej właściwie jesteśmy stopie. Czy miałem się do niego zwracać per „panie Carleton", „Fil", „Filip", „Mistrzu", „Szefie"?

— Nie, Ed, nie oczekuję nikogo więcej. Myślałem sobie, że czas już, żebyśmy sobie porozmawiali. Przecież my się wcale nie znamy, prawda?

— Przypuszczam, że nie.

— Chciałbym to naprawić, Ed. Dlatego poprosiłem pana tutaj. Czy pan pali cygara?

— Nie zawsze, ale mogę się nauczyć.

Wziąłem cygaro z pudełka, które mi podał Carleton. Było to pudełko z czarnej laki z wymalowanymi na wieczku literami sygnałowymi stacji Amalgamated, w kolorach szarym i złotym. Odgryzłem koniec i zapaliłem cygaro.

— Widział pan zapewne felieton w gazecie porannej, Ed.

— Owszem.

— Zapewne zdziwił pana.

— Owszem.

— Sądził pan, że postanowiliśmy powierzyć panu audycje Fullera. Sądził pan, że decyzja powzięta na ostatnim zebraniu jest ostateczna i że pan dostał to stanowisko. Czy tak pan sądził?

— Owszem, tak sądziłem.

— I słusznie.

— Słusznie?

— Tak. Ma pan to stanowisko. Oba stanowiska. W radio i telewizji. Od tej chwili ja i pan jesteśmy jedynymi ludźmi, którzy o tym wiedzą. Ale oficjalnie nic jeszcze nie zostało zdecydowane prócz jutrzejszego programu.

— Zechce mi pan wybaczyć, panie Carleton — powiedziałem — ale, niestety, nie rozumiem. Czy możemy porozmawiać otwarcie? Czy możemy zacząć od początku?

— Naturalnie. To, co mam panu do powiedzenia, to sprawa poufna. Mówię tu wyłącznie panu. Gdyby pan usiłował powołać się na moje słowa albo podzielić z kimkolwiek tą wiadomością, zaprzeczę. Rozumie pan?

— Rozumiem. Ale nie rozumiem nic poza tym.

— Chwilkę cierpliwości, proszę pana. W ciągu następnej pół godziny zrozumie pan wiele rzeczy. Na przykład, czy pan wiedział, że od dawna mamy oko na pana? Zaczęło się to jeszcze zanim Fuller wjechał na ten nasyp.

— Nie, nie sądziłem, że cokolwiek ze stacji lokalnej dociera do rozrzedzonej atmosfery całej sieci.

— Czy pan wiedział, że poważnie zastanawialiśmy się nad zerwaniem kontraktu z Fullerem na długo przed tym, zanim śmierć usunęła tę konieczność?

(D. c. n.)

Redaguje kolegium Redakcja i Administracja — Łódź Piotrkowska 96 Centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Redaktor naczelny 325-84 Z-ca redaktora naczelnego 307-26 Sekretarz odpow. 204-75. Dział ekonom. 223-05 Dział miejski 228-32, 337-47 Dział kult. 341-10 Dział sportowy 208-95 Dział listów i interwencji 343-80 Telefon Usługowy 303-04 Redakcja nocna 279-76 — Biuro Ogłoszeń 311-50, 293-00, wewn. 30, czynne do 15.30, sobota do 13.30 — Prenumerata miesięcznie zł 12,50. Prenumeratę przyjmują placówki pocztowe, listonosze oraz PUP i K „Ruch", Łódź, ul. Roosevelta 17, konto PKO Łódź 7-6-579 Prenumerata za granicę wynosi: kwartalnie zł 52.50, półrocznie zł 105, rocznie zł 210 Zamówienia i wpłaty przyjmuje PKWZ „Ruch", Warszawa, ul. Wilcza 46, konto PKO 1-6-100024 Wydaje: Wydawnictwo Prasowe: „Prasa Łódzka". RSW „Prasa", Łódź, Piotrkowska 96 — Rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca

L-3 Druk. Zakł. Graf. R.S.W. „Prasa — Łódź, ul. Żwirki 17. — Papier: druk. mat. 50 g.